Nr. 111. Czwartek, 14 Maja 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 58 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 maja b. r. nadać najmiłościwiej profesorowi w państwowej Szkole przemysłowej we Lwowie, Władysławowi Kłapkowskiemu, tytuł radcy szkolnego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 maja b. r. zamianować najmiłościwiej Maryę Józefinę hr. Bonda, kanoniczką książęcego sabaudzkiego Instytutu dam w Wiedniu *(Ehrendame des herzoglich Savoyenschen Damenstiftes in Wien)*.

Rada szkolna krajowa nadała posady rzeczywistych nauczycieli w szkołach średnich w Galicyi następującym

1. profesorom i rzeczywistym nauczycielom:

Bonawenturze Graszyńskiemu z gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi w IV. gimnazyum we Lwowie (zakład główny), Aleksandrowi Radeckiemu z gimnazyum I. z polskim językiem wykładowym w Przemyślu w V. gimnazyum we Lwowie, dr. Bronisławowi Bandrowskiemu z V. gimnazyum we Lwowie w VI. gimnazyum we Lwowie, Franciszkowi Smolcze z gimnazyum w Jaśle w gimnazyum VII. we Lwowie, Stanisławowi Dańcowi z gimnazyum z polskim językiem w Tarnopolu w VIII. gimnazyum we Lwowie, Janowi Nosalowi z gimnazyum w Buczaczu w II. gimnazyum w Nowym Sączu, Stanisławowi Fischerowi z gimnazyum polskiego w Cieszynie w gimnazyum w Bochni, Marcelemu Prószyńskiemu z gimnazyum w Dębicy w gimnazyum II. we Lwowie, Stanisławowi Maykowskiemu z II. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie w gimnazyum VI. we Lwowie, Franciszkowi Nowickiemu ze szkoły realnej w Stanisławowie w I. szkole realnej we Lwowie, Karolowi Bobrzyńskiemu z gimnazyum w Podgórzu w V. gimnazyum w Krakowie, Mieczysławowi Ziemnowiczowi z gimnazyum I. w Tarnowie w gimnazyum w Podgórzu, Kazimierzowi Kobzdajowi z gimnazyum w Stryju w gimnazyum IV. we Lwowie (zakład główny), Józefowi Wiśmierskiemu ze szkoły realnej w Krośnie w VII. gimnazyum we Lwowie, Antoniemu Bielakowi z gimnazyum w Sanoku w gimnazyum w Podgórzu, Janowi Aleksandrowiczowi z gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi w gimnazyum II. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie, Edmundowi Łasińskiemu ze szkoły realnej w Żywcu w gimnazyum w Bochni, dr. Janowi Rakowskiemu z gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi w gimnazyum akademickiem we Lwowie, Janowi Suchankowi ze szkoły realnej w Tarnopolu w szkole realnej w Żywcu.

2. zastępcom nauczycieli: Wojciechowi Moroniowi w gimnazyum w Buczaczu, Michałowi Posackiemu w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi, Eugeniuszowi Pillerowi w II. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie, Karolowi Kramarczykowi w gimnazyum w Jaśle, Feliksowi Przyjemskiemu w II. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu na Zasaniu, Julianowi Czajkowskiemu w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie, Stanisławowi Sutkowskiemu w gimnazyum w Mielcu, Jarosławowi Opatrnemu w I. gimnazyum w Nowym Sączu, Olegowi Celewiczowi w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu, dr. Czesławowi Nankemu w gimnazyum w Samborze, Antoniemu Herzigowi w II. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie, dr. Adryanowi Kopystiańskiemu w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie, Kazimierzowi Modyczce w gimnazyum w Trembowli, Stanisławowi Bełzowskiemu w szkole realnej w Krośnie, Stanisławowi Boroniowi w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi, Piotrowi Kłosińskiemu w II. gimnazyum w Nowym Sączu, Włodzimierzowi Stożkowi w gimnazyum w Nowym Targu, Kazimierzowi Sośnickiemu w gimnazyum w Sanoku, Józefowi Zajączkowskiemu w gimnazyum w Złoczowie, Aleksandrowi Soleckiemu w szkole realnej w Śniatynie, Teodorowi Prymakowi w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi, Gustawowi Kocinerowi w gimnazyum w Sanoku, Mieczysławowi Wojkowskiemu w I. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu, Janowi Augustakowi w szkole realnej w Śniatynie, Andrzejowi Klimkowi w szkole realnej w Żywcu, Stefanowi Juńskiemu w szkole realnej w Tarnopolu, Stanisławowi Pszonowi w szkole realnej w Żywcu.

Rada szkolna krajowa przeniosła profesorów i rzeczywistych nauczycieli:

Leona Kierońskiego z gimnazyum w Buczaczu do gimnazyum w Jarosławiu, Onufrego Geciowa z gimnazyum w Buczaczu do gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi, Stanisława Rembacza z gimnazyum w Buczaczu do gimnazyum w Wadowicach, Nicefora Danysza z gimnazyum w Buczaczu do gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi, kierownika gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie dr. Konstantego Wojciechowskiego z VI. gimnazyum we Lwowie do gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, Włodzimierza Birczaka z gimnazyum w Samborze do gimnazyum w Drohobyczu, dr. Maryana Janellego z gimnazyum w Nowym Sączu do gimnazyum VIII. we Lwowie, Ludwika Petryńskiego z I. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie do gimnazyum w Sokalu.

Rada szkolna krajowa przydzieliła:

dr. Henryka Biegeleisena, profesora gimnazyum w Drohobyczu, przydzielonego do służby w gimnazyum VI. we Lwowie, napowrót do gimnazyum w Drohobyczu; Seweryna Hammera, rzeczywistego nauczyciela gimnazyum w Nowym Sączu, do gimnazyum III. w Krakowie; Wojciecha Smolickiego, rzeczywistego nauczyciela gimnazyum w Złoczowie, przydzielonego do służby na przeciąg II. półrocza roku szkolnego 1907/8 w szkole realnej I. w Krakowie, do gimnazyum w Zło-

---

48

ZAGMATWANA TRAGEDYA.

STUDYUM BIOGRAFICZNE Z DZIEJÓW SERCA ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO

PRZEZ

F. HOESICKA.

CZĘŚĆ DRUGA.

RAJ UTRACONY.

(1836—1838).

I.

(Ciąg dalszy).

Szczególniej, gdy się wywnętrzał przed Jaroszyńskim, ten bowiem, jako sąsiadujący z Bobrami, miał często sposobność widywania pani Joanny, rozmawiania z nią, pocieszania jej. Wysyłał też doń teraz poeta list po liście, prosząc go w każdym, by czuwał nad nią i, jeżeli jej położenie kiedykolwiek wymagać tego będzie, nadbiegł jej na pomoc, a jego zaraz o tem uwiadomił. „Donieś mi też (pisał do niego n. p. w liście z Opinogóry z d. 27 sierpnia 1838 r.), co się z nią dzieje? Co mąż robi? W jakim ona stanie umysłu? Bo zupełnie przerwane są między nami komunikacye; a codzień czuję, jakby przekleństwo, wiszące mi nad głową, za to, żem dowiódł ją do nieszczęścia. Ona i ja będziem tego znamię całe życie nosili. Raz jeszcze polecam ci ją, powierzam ci ją: ty się nie domyślisz może nigdy, ile goryczy jest dla mnie w tych słowach, jednak tak szczerych, tak pełnych wiary w ciebie, które tu piszę. Na miłość Boga mi odpowiedz...“

A jednak, wśród tych udręczeń moralnych, miewał i takie chwile, w których rad był po prostu, że się wycofał z tego „kału zawsze go zawracającego a nieruchomego, z tej czarnej, piekielnej, przeklętej tęsknoty, co mu groziła *zgłupieniem* ostatecznem i pozbawieniem wszelkiej siły“. W chwilach takich, choć zbolały i smutny, nie mógł się oprzeć myśli, że jest już przecie zwolniony z tak ciężkich więzów, zamykających przed nim przyszłość, że ta przyszłość znów do niego należy i że może mieć jeszcze dni jasne i piękne [1]).

II.

Na początku listopada wybrał się Krasiński razem z ojcem do Włoch. [2]) Danielewicz został w kraju, przy pannie. Zdaniem Zygmunta, dobrze zrobił. Jadąc z nim, musiałby, jak on, we wszystkiem stosować się do generała, „żyć życiem nie swojem, lecz cudzem, wstawać o czwartej z rana, kłaść się o ósmej wieczorem, jeść o dwunastej obiad etc., słowem tysiąc drobnostek odbywać“, które jemu, jako synowi, „słodziła idea obowiązku, a które nikomu drugiemu do miary nie przypadłyby“. Z Danielewiczem wreszcie i generał, którego zdrowie było w tym czasie „nieszczególne, a humor także“, musiałby się żenować. Dla poety jednak, przywykłego podróżować inaczej, przeprawa ta przez deszcze i śniegi w górach w ciągu ośmiu dni i nocy bez ustanku, nigdzie nie odpoczywając, nie należała do najprzyjemniejszych. Co za kontrast z dawniejszemi podróżami, z ową „najpiękniejszą“ n. p. w roku 1834, kiedy to „w powietrzu rozlany był szał miłości, namiętności, nadziei, zachwycenia!“.

Co za przepaść, zwłaszcza pomiędzy owym tygodniem, wówczas spędzonym w Wenecyi, a teraz! To samo miasto, które dlań było „snem piękności“ do niedawna, które nazywał „swoją kochanką wśród miast wszystkich“, wyglądało mu dziś tak smutno, że go aż serce bolało, i sądził chwilami, jakoby wszystko już zmartwiało dla niego i oniemiało na ziemi [3]). To niebo turkusowe, które mu już nie świeciło nad twarzą kochanki, ani nad bladem licem przyjaciela [4]), te wody, te pałace, te gondole, wszystko to niegdyś „tak szczęśliwe“, obecnie „jak grób“ stało przed nim. „O, nie wracaj nigdy do miejsc, kędy szczęśliwy byłeś: już w nich nie zastaniesz szczęścia dawnego, a wydadzą ci się trupem, z którego wyleciała dusza, i mniej jednym, cudnym rajskim obrazem będziesz miał w pamięci życia twego“. Na San Benedetti natknął się przypadkiem na malarza Torre'go, swego dobrego znajomego z roku 1835, gdy tu był razem z Joanną...[5]) Mój Boże! Ileż to wspomnień budziło się w nim na widok tego ogorzałego Włocha, który im wtedy przy akompaniamencie gitary śpiewał weneckie *canzony*. Iluż chwil szczęścia i upojenia, których oni owego pamiętnego lata kosztowali w całej pełni, człowiek ten był świadkiem! Jakże im było błogo przy jego śpiewie!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

[1]) Ks. Jan Gnatowski, *Moja Beatrice*, str. 6.

[2]) Do tego czasu nie bawił Krasiński wyłącznie w Opinogórze. Z listu do Sołtana (Opinogóra, 20 lipca 1838) dowiadujemy się, że „tydzień temu wrócił na wieś z Warszawy, gdzie piętnaście dni spędził“. Tydzień temu t. z., że do Opinogóry przybył około 13 lipca. Przedtem dni 15 w Warszawie t. z., że wyjechał z Opinogóry w końcu czerwca. A ponieważ przybył tam z za granicy 5 czerwca (patrz list do Sołtana z Torunia 7 czerwca 1838), ojciec zaś po trzech tygodniach nic na nim wymódz nie mogąc, udał się do pani Bobrowej, więc kiedy Wincenty Krasiński był na Wołyniu, autor „Irydyona“ przeniósł się na ten czas do Warszawy. Następnie w interesie swego „folwarku pruskiego“ (Kleszczewko pod Gdańskiem) spędził kilkanaście dni w Gdańsku, który nazywa „miastem starem, pięknem, gdzieniegdzie podobnem do Wenecyi“, tej Wenecyi, w której przed kilku laty (1834) „prawdziwie był szczęśliwy“. Dlatego to w Gdańsku teraz „chodzę po ulicach — pisał do Sołtana — a nieznośnie mi ciężko, tęskno, niedobrze“. Wspomnieniom też owych „dni jedynych i zbiegłych“, w Wenecyi przeżytych w towarzystwie pani Bobrowej, trzeba przypisać następujący ustęp z listu do Sołtana (Gdańsk 12 sierpnia 1838): „Zdaje mi się, że jest prawem stworzenia, iżby człowiek coraz bardziej smętniał, im dalej postępuje w życie. Zrazu tęcze się snują, przewodniczki nadziei, potem prysną zwodnie i coś mienił światłem, w deszcz się przetwarza; później i deszczu nie znajdziesz nigdzie, choćbyś kroplę jego rad z chustki wycisnąć i niemi usta odwilżyć. Będzie pogoda szara, sucha, pod nogami piasek, mgła nad głową i w mgle utoniesz na wieki“. W liście do Gaszyńskiego zaś (Gdańsk 13 sierpnia 1838) znajdujemy twierdzenie, że „zatrute owoce z miłości się rodzą; póki kwiat, póty wiosna tylko“.

Po powrocie z Gdańska do domu, gdzie zatrzymał się na 10 dni, pojechał jeszcze „do Litwy“ (we wrześniu). Październik zeszedł mu częścią w Opinogórze, częścią w Warszawie. Ciągle z ojcem.

[3]) List z Wenecyi do Sołtana, z dnia 15 listopada 1838 roku.

[4]) List z Wenecyi do Gaszyńskiego, z dnia 18 listopada 1838 roku.

[5]) Listy, II., 123.

czowie; dr. Kornelego Hecka, profesora IV. gimnazyum we Lwowie, przydzielonego do służby w III. gimnazyum w Krakowie, do oddziałów równorzędnych IV. gimnazyum we Lwowie.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną z powodu projektowanej drogi dojazdowej do przystanku i ładowni w Łahodowie kolei lokalnej Lwów-Podhajce, odbędzie się dnia 5 czerwca 1908 i rozpocznie o godzinie 10 rano.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878, Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Łahodowie, począwszy od 17 maja 1908, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Przemyślanach lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 maja.

Z Koła polskiego.

Koło polskie w Wiedniu zebrało się na obrady wczoraj o godzinie 7 wieczorem.

Prezes dr. Głąbiński otwierając posiedzenie, zaznaczył, że w ostatnim tygodniu Prezydyum, w porozumieniu z komisyą parlamentarną, zajmowało się głównie dwiema sprawami: 1. zapewnieniem otrzymania pewnych ulg dla ludności na polu wojskowem, przy sposobności pertraktacyi o podwyższenie kontyngentu rekruta i 2. zabezpieczeniem przeprowadzenia budowy dróg wodnych, według ustawy z 11 czerwca 1901 r.

W pierwszej sprawie przedstawiono P. Ministrowi obrony krajowej znane życzenia Koła, a mianowicie przyspieszenie wprowadzenia dwuletniej służby wojskowej, załatwienie sprawy rejonów fortecznych, zmianę procedury karnej, zwolnienie rezerwistów od dwu ostatnich ćwiczeń, zwolnienie dalszych synów włościańskich od służby, w razie, gdy najstarszy wyemigrował, lub ma własne gospodarstwo, urlopy na żniwa, organizacyę dostaw wprost od producentów z pominięciem pośredników, oraz szersze uwzględnienie przemysłu krajowego.

To, co z tych żądań uzyskano, zostało wymienione przez br. Becka w mowie, którą P. Prezydent Ministrów wygłosił w Izbie posłów, mianowicie zwolnienie rezerwistów od dwu ostatnich ćwiczeń, przyrzeczenie urlopu na żniwa, reforma ustawy wojskowej i uwzględnienie producentów przy dostawach. Nadto uzyskano wynagrodzenie rodzin rezerwistów na czas ćwiczeń.

W drugiej sprawie zażądano od P. Ministra handlu, aby ekspertyza, badająca kanał Wiedeń-Odra, zajęła się również kanałem Odra-Wisła. Żądaniu temu uczyniono zadość, kwestyonaryusz wygotowano i eksperci we środę będą w Krakowie.

Koło zażądało również ustanowienia konsulenta technicznego dla kanału Odra-Kraków, na co P. Minister zgodził się, prosząc o wskazanie odpowiedniego kandydata. Poczyniono starania, aby w komisyi budżetowej żądania Koła znalazły należyte poparcie, co się też stało. Wniosek Prezesa, domagający się bezzwłocznego rozpoczęcia budowy kanału z dwu krańcowych punktów i ze środkowego, na Morawach, jednocześnie, został przyjęty, mimo silnej opozycyi posłów z krajów alpejskich.

P. Minister handlu zapewnił, że roboty około portów w Krakowie rozpoczną się bezzwłocznie po ukończeniu wywłaszczenia gruntów.

Prezydyum Koła odbyło w poniedziałek z baronem Beckiem konferencyę, w obecności PP. Ministrów polskich.

Konferencya miała za przedmiot sytuacyę polityczną, przyczem Prezydyum poinformowało P. Prezydenta Ministrów o stanowisku Koła.

Na posiedzeniu przewodniczących klubów w parlamencie postanowiono, wobec ukończenia debaty budżetowej w komisyi, przeprowadzić dyskusyę nad budżetem w Izbie. Sprawy, pomieszczone obecnie na porządku dziennym i wnioski nagłe, będą załatwione we środę, piątek, a ewentualnie w poniedziałek, tak, aby w przyszłym tygodniu można było przystąpić do budżetu.

Na dyskusyę budżetową wypadnie około 250 godzin, które będą rozdzielone między stronnictwa, tak, aby rozprawy można było zakończyć do końca czerwca.

Sejm będzie zwołany prawdopodobnie dopiero w jesieni.

Skutkiem mianowania JE. dr. Bobrzyńskiego Namiestnikiem i złożenia przezeń mandatu, zawakowało miejsce członka i wiceprezydenta komisyi regulaminowej. Komisya-matka postawi kandydata na to miejsce.

Na porządku dziennym obrad Koła stoi przedewszystkiem zmiana statutu i wybory do komisyi parlamentarnej. Zmieniony statut przyjęto.

Po przemówieniu Prezesa wywiązała się dłuższa dyskusya nad regulaminem, poczem na poufnem posiedzeniu Prezydyum udzielało wyjaśnień o konferencyi z bar. Beckiem.

Do wyboru komisyi parlamentarnej wczoraj nie przyszło.

Rada Państwa.

Z Izby panów.

Komisya specyalna Izby panów, mająca się zająć sprawą projektu ustawy, uchwalonego przez Izbę posłów co do utworzenia Ministerstwa robót publicznych, postanowiła po zbadaniu tego projektu, zaproponować rezolucyę, wzywającą Rząd, aby zastanowił się nad następującemi zmianami co do zakresu działania tego Ministerstwa: 1. wszystkie sprawy budowli z dróg wodnych, kanałów i portów przekazane być mają Ministerstwu robót publicznych; 2. sprawy górnicze podlegają Ministerstwu handlu; 3. szkolnictwo przemysłowe ma zostać pod Zarządem Ministerstwa oświaty.

Rząd oświadczył, że projekt ustawy o Ministerstwie robót publicznych, przedłożony Izbie posłów, jest wypływem kompromisu, wynikającego z konieczności politycznych, że jednak mimo to szczegółowo zbada wyrażone życzenia i uwzględni je, o ile to będzie możliwe.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, w dalszym toku rozpraw nad wnioskiem nagłym hr. Kolowrata o podwyższenie kontyngentu rekruta obrony krajowej, zabrał głos p. Klofacz i zwalczał nagłość wniosku, jakoteż jego treść merytoryczną, a zarazem żalił się, że Zarząd wojskowy zajmuje rzekomo nieprzychylne stanowisko wobec Czechów.

P. Weidenhoffer oświadczył, że wprawdzie Niemcy nie mają powodu, aby być zadowolonymi z dzisiejszej sytuacyi politycznej, ale chcą aż do czasu przedłożenia ustawy wyjątkowej zająć stanowisko wyczekujące i głosować będą za odesłaniem przedłożenia do komisyi wojskowej.

P. Liebermann skarżył się na wielkie ciężary, nakładane ustawicznie na ludność i oświadczył, że socyaliści póty nie dadzą Państwu ani jednego rekruta, póki nie nastąpi gruntowna reforma armii i póki armia nie zmieni się w wielkie demokratyczne wojsko ludowe. Mowca wyraził również niezadowolenie z powodu, że parlament załatwia dotychczas same konieczności państwowe, nie załatwia natomiast żadnych konieczności ludowych, co wśród ludności wywołuje niezadowolenie z nowego parlamentu. Jeśli Rząd żali się na zbyt mały kontyngent armii, to mowca wskazuje na to, że około 28 000 żołnierzy pełni obowiązki sług oficerskich i że bardzo wielka liczba żołnierzy zajęta jest w warstatach wojskowych, które czynią rzekomo konkurencyę prywatnym przedsiębiorcom. Żołnierzy — twierdził dr. Liebermann — wysyła się do warstatów prywatnych, by te zdobyły sobie sympatyę władz wojskowych. Mowca zna rzekomo żołnierzy, którzy cały czas swej trzyletniej służby spędzali w warstatach wojskowych. Zdaniem mowcy, przez usunięcie tych stosunków armia zyskałaby tysiące ludzi, którzy wzmocniliby jej kontyngent i Rząd nie potrzebowałby domagać się podwyższenia kontyngentu rekruta.

W dalszym ciągu domagał się dr. Liebermann zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej. W Galicyi — wedle twierdzenia tego mowcy — zarówno ruskich jak i polskich żołnierzy obraża się w uczuciach narodowych, a największe krzywdy ponoszą jakoby żołnierze Żydzi. Socyaliści w odpowiedzi na to, iż są nazywani partyą żydowską, oświadczają, że zawsze stać będą przy młodzieży żydowskiej, ilekroć prawa konstytucyjne Żydów wymagać będą ochrony. Żalił się mowca także na zły rzekomo wikt żołnierzy i na złe ich traktowanie. Przechodząc do stosunków w Galicyi, wywodził mowca, że o stosunkach tych dowiedział się świat z morderstwa, popełnionego na Namiestniku hr. Potockim. Socyaliści potępiają jak najostrzej mord jako środek walki, ale Galicya — słowa dr. Liebermanna — straciła zaufanie do parlamentu państwowego, to też polscy socyaliści wobec konieczności państwowych będą tak samo twardzi, jak twardy jest Rząd wobec żądań Galicyi.

Na tem obrady przerwano.

P. Sommer żądał, by przyspieszono załatwienie reformy podatku gruntowego.

Przewodniczący odpowiedział, że sprawa ta jest z pewnością jedną z tych, które domagają się pilnego załatwienia w Izbie, zarazem jednakże wyraził przekonanie, że koniecznem jest, aby posłowie sami postarali się o uczynienie parlamentu zdolnym do pracy pozytywnej. Wówczas parlament potrafiłby zmusić Rząd, aby wniósł te przedłożenia, które w interesie ludności wymagają szybkiego załatwienia.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Interpelacye wnieśli na wczorajszem posiedzeniu: pp. Prokesz, Cingr, Tomaszek i Pospiszil w sprawie przyjęcia do urzędu górniczego w Morawskiej Ostrawie urzędników, nie władających czeskim i polskim językiem; p. Moraczewski w sprawie sprzecznego rzekomo z ustawą spensyonowania budnika w Pasiecznej, w sprawie niewypłacenia renty wdowie po robotniku kolejowym Michale Stryńskim, zmarłym skutkiem nieszczęśliwego wypadku, dalej w sprawie rzekomego szykanowania galicyjskiego robotnika B. Mayera przez władze węgierskie; w przedmiocie postępowania dyrekcyi poczt we Lwowie wobec poczmistrzyni Józefy Grabowskiej; w sprawie stronniczych

---

37)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JESIENIĄ.

POWIEŚĆ.

Wolny przekład z francuskiego.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Le Hertier wyrzekł niemal gwałtownie:

— Gilletto, daruj mi, że muszę mówić dalej. Chodzi tu, nieprawdaż, o nasze życie. Przebacz, że jestem tak uroczysty, iż zrzędzę, zamiast być u twoich stóp, aby ci dziękować. Ale pomyśl sobie, że gdybyś mnie nie kochała, gdybyś nie czuła się zdolną mnie pokochać, a gdybym ja zgodził się na wyzyskanie przesadnych uczuć wdzięczności, które ci się wydaje, żeś mnie winna i współczucia, które czujesz dla mnie w twojem sercu, popełniłbym najnikczemniejszy czyn, jaki tylko być może. I sam byłbym najokrutniej ukarany, bo nie mógłbym wiedzieć prawdy. I byłbym jeszcze bardziej nieszczęśliwy, że uczyniłem ciebie nieszczęśliwą, że postąpiłem jak bandyta. W moim wieku, Gilletto, nie może się już używać chciwie egoistycznego szczęścia. Abym sam przed sobą nie czynił sobie wyrzutu, iż wyznałem ci moją miłość, trzeba, abym musiał uwierzyć, że kiedyś ty sama będziesz mi choć odrobinę wzajemną....

Mówił gorączkowo. Wyrazy tryskały z jego ust, jakby wyrywane potęgą woli i w swojej egzaltacyi nie myślał się dziwić, że wypowiada słowa takie dziwne, tak niezgodne z jego charakterem. Czy to miała być mowa Le Hertiera, zdobywcy?

Młoda kobieta przesunęła ręką po skroniach i odrzekła:

— Mój przyjacielu, po co wymagasz pan bym badała głębię mego sumienia? Jakże pan chcesz, abym wiedziała, czy kocham pana w takiem znaczeniu, jakie panu się podoba nadać temu słowu? Dawniej, zdawało mi się, że kocham człowieka, który mówił, że mnie kocha. I z tego powodu spadło na mnie takie cierpienie i tyle okropności, że na samo wspomnienie tych rzeczy dreszcz mnie jeszcze przechodzi.... Czem pan jesteś dla mnie, wiesz dobrze, nieprawdaż? Przyjaźń pana jest światłem mego życia. I niczego więcej nie żądałabym w życiu, aby się czuć szczęśliwą, tylko dalej posiadać tę przyjaźń, być pod jej opieką. Ale z chwilą, gdy widzę, że pan życzy sobie czego innego prócz tej przyjaźni, mnie także zaczyna to nie wystarczać; nie mogłabym być szczęśliwą, wiedząc, że pan nim nie jesteś i to z mojej winy. Ponieważ przypadła mi w udziale ta wielka pociecha, że mogę pana uczynić szczęśliwym, czy może pan przypuszczać, kochany przyjacielu, że byłabym w stanie panu tego odmówić? Wiem, że będę pana kochać tak, jak zechcesz, abym ciebie kochała, gdyż niepodobna, aby serce ludzkie zdobyło się na serdeczniejsze uczucie niż to, które mam dla pana.

— Tak — rzekł Le Hertier z goryczą — a w gruncie rzeczy, nie kochasz mnie wcale.

Ona złożyła ręce w bolesnem zadziwieniu.

— Czemu mnie pan tak męczy? kochasz mnie, chcę być twoją. Ufam. Czegoż więcej potrzeba?

On potrząsnął głową.

— Wydaję się tobie śmieszny, niedorzeczny. Masz słuszność. Sam sobie się dziwię. Skoro ofiarowujesz mi szczęście, którego od tylu tygodni szalenie pożądam, to potworne, nieprawdaż, że okazuję się niezdecydowany, że wymyślam trudności? Musisz znajdować, że jestem niegrzeczny, obelżywy? Niestety, Gilletto, bo też nie możesz wiedzieć czego doznaję. Przebacz mi. Bo jestem stary.

Otworzyła usta, aby zaprzeczyć. A on wołał z rozpaczą.

— Ależ tak, Gilletto, jestem stary. I dla tego, zrozumiesz, dlatego waham się, jestem pełen obawy wobec szczęścia, które mi chcesz dać. Ach! gdybym był młody, gdybym był w wieku, w którym ma się przyszłość przed sobą, dawno już, Gilletto, byłbym u twoich stóp; bo miałbym pewność, przekonanie, że moja miłość była by twojem szczęściem; przyszłość do nas by należała; zaraźliwej potędze mojej miłości nic by się oprzeć nie zdołało.... Tymczasem teraz, widzisz, boję się. Kocham ciebie całą duszą, głębiej i goręcej niż bym kochał mając lat dwadzieścia. Gdybyś ty mnie kochała, to co innego. Ale ponieważ mnie nie kochasz, zdaje mi się, że popełniam zbrodnię, podłą, nikczemną, wstrętną, ohydne wyzyskanie zaufania. Ach! jakże cierpię, jak cierpię!....

Powstał z miejsca i biegał po salonie dużymi krokami. Ze sztywnym wzrokiem, głosem żałosnym, Gilletta powtarzała łagodnie, jakby machinalnie:

— A kiedy ja chcę być twoją!

Zatrzymał się przed nią ze skrzyżowanemi na piersiach rękami, przygryzając usta. Porywała go nieprzeparta ochota wziąć ją w ramiona. Ale coś go jeszcze powstrzymywało. Palce jego zaciskały się konwulsyjnie jedne o drugie. Głosem bez dźwięku zapytał:

— Czy przynajmniej nie kochasz innego?

Ona uśmiechnęła się rozpaczliwie.

— Mój przyjacielu, za kogo mnie bierzesz?

Przesunął ręką po czole ruchem zgnębionym.

— To prawda. Jestem szalony. Przebacz mi.

Następnie, wracając do tego samego:

— Niczego nie żałujesz?

— Czegożbym miała żałować?

Wyglądała głęboko zmartwiona. Łzy połyskiwały na jej rzęsach.

Pozostał chwilę nieruchomy; potem głosem zdławionym wyrzekł:

— Nie będziesz żałować, że nie zostałaś... że nie jesteś żoną Maksa Landell?

Te słowa wymknęły mu się z ust prawie mimowoli. I natychmiast byłby pragnął je cofnąć. Ale jednocześnie doznał rodzaju ulgi; tak, właśnie to wiedzieć potrzebował. Jeżeli ona rozwieje to widmo, będzie mógł jeszcze uwierzyć w swoje szczęście. Badał ją chciwie spojrzeniem.

Usłyszawszy nazwisko Landella, Gilletta podskoczyła i spojrzała na Le Hertier z rodzajem przerażenia.

— Co pan chcesz powiedzieć?

I oto zmieszanie młodej kobiety wzruszyło go do głębi duszy. Jeżeli zmieszała się do tego stopnia, to chyba... chyba... Czuł zimno oblewające go od stóp do głowy. I rzekł z goryczą:

— Wiem, że prosił ciebie o rękę. Wiem, że nie powiedziałaś: nie.

Zadrżała, otworzyła usta, aby protestować. Ale on mówił dalej.

— Nie zaprzeczaj, błagam ciebie. On sam mi to powiedział. Wiem, że nie kłamał.

Oburzyła się. Ależ to niegodne.... Jakże się ośmielił?... Le Hertier złożył ręce z wyrazem namiętnego błagania.

— Mniejsza o to. Miej litość nademną, powiedz mi wszystko.

Załamała ręce nerwowo.

— Przebacz mi, że ciebie męczę. W imię tego współczucia, które masz dla mnie, mów! Powiadasz, żeś mi winna wdzięczność. Będziemy skwitowani z sobą. Mów, na wszystko ciebie zaklinam.

Wtedy, drżącemi usty, zrezygnowanym tonem dziecka, złapanego na gorącym uczynku, wyznała półgłosem wszystko. A więc tak, to była prawda; Landell prosił o jej rękę. Było temu rok mniej więcej. Z początku śmiała się z tego. To było śmieszne, nieprawdaż? Ale on nalegał tonem na pół żałosnym, zmartwionym, aby mu nie odmawiała od razu, aby się namyśliła czas jakiś. To ją do niczego nie zobowiązywało. A więc, nieprawdaż? Przykro jej byłoby zmartwić tego chłopaka, który był towarzyszem jej lat dziecinnych. Ostatecznie był to ładny krok z jego strony. Chcąc mu więc zrobić przyjemność, wyznaczyła mu termin za rok.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jakoby orzeczeń sądu polubownego kolejowego Zakładu ubezpieczeń od wypadków; w przedmiocie rzekomego szykanowania robotnika Marcina Podkomorki, zatrudnionego na stacyi w Dębicy; w sprawie rzekomego nieusprawiedliwionego zatrzymywania aktów i podań drożnika Grzegorza Łotockiego przez Namiestnictwo we Lwowie; p. Staruch w sprawie nadużyć żandarmeryi w Galicyi; p. Budzynowski w sprawie rzekomych nadużyć żandarmów, urzędów pocztowych i starostwa w powiecie buczackim; p. Baczyński w sprawie nielegalnego wyboru burmistrza i części Rady miejskiej w Tłumaczu; pp. Pernerstorfer, Abram, Nemec, Daszyński, Pittoni i Wityk w sprawie zawieszenia wykładów profesora Uniwersytetu Wahrmunda w Insbruku. Wreszcie wniósł interpelacyę także p. Breiter, a to w sprawie obchodzenia się z więźniami w sądzie powiatowym w Przemyślu, w sprawie niesłusznego jakoby odbierania należnych ulg w służbie wojskowej i w przedmiocie konfiskaty *Monitora* we Lwowie.

Dziś zebrała się Izba na obrady o godz. 11 przed południem.

Z komisyj Izby posłów.

Komisya regulaminowa Izby posłów prowadziła wczoraj wieczorem w dalszym ciągu obrady w obecności P. Prezydenta Ministrów br. Becka i PP. Ministrów Gessmanna i Abrahamowicza.

P. Steinwender referował sprawę wniosku p. Chiarego i wniósł, aby utworzono jeszcze dwie posady Wiceprezydentów Izby, oraz odpowiednio powiększono liczbę sekretarzy.

P. Kramarz wniósł, aby liczbę Wiceprezydentów powiększyć o 3, tak, aby klub południowo-słowiański mógł być reprezentowany w Prezydyum.

P. Romańczuk sprzeciwił się temu wnioskowi; gdyby jednak miano go uchwalić, to należałoby utworzyć jeszcze jedno miejsce Wiceprezydenta dla Rusinów.

P. Eugeniusz Lewicki wniósł utworzenie pięciu nowych miejsc Wiceprezydentów, tak, aby wszystkie reprezentowane w Radzie państwa narody mogły mieć przedstawicieli w Prezydyum.

Prezydent Weiskirchner wyraził zadowolenie z powodu, że ogólnie uznano konieczność reformy regulaminu i powitał wniosek o powiększenie liczby Wiceprezydentów jako pierwszy krok na tej drodze. Prezydent uważa za obowiązek Prezydyum nietylko przewodniczenie na posiedzeniach, lecz także spełnianie roli kierowniczej. Co do liczby Wiceprezydentów, to Prezydent. wobec uwag p. Romańczuka oświadcza, że nie może być mowy o tem, aby wszystkie narody były reprezentowane w Prezydyum. Z pewnością rzecz ta z biegiem czasu będzie się zmieniała i tak by raz przedstawiciel klubu rumuńskiego był Wiceprezydentem Izby, innym razem członek klubu południowo-słowiańskiego. Przecież nie mogą równocześnie wszystkie narody mieć swych przedstawicieli w Prezydyum. Praktycznie nie da się to uskutecznić.

Prezydent wyraził przy tej sposobności życzenie, by nietylko tę reformę regulaminu przeprowadzono, lecz ażeby polecono też komisyi, by przedsięwzięła wszelkie inne zmiany, jakie wskutek zmienionych stosunków i na podstawie poczynionych doświadczeń okazały się potrzebnemi.

Przemówienie bar. Becka.

P. Prezydent Ministrów bar. Beck oświadczył, że w chwili, gdy po raz pierwszy od czasu objęcia przezeń Rządu, mówi się o reformie regulaminu, uważa za obowiązek wypowiedzieć kilka uwag. Jeżeli przystępuje się do reformy regulaminu, należy jasno zdać sobie sprawę z tego, co właściwie ma nastąpić. Rząd swe stanowisko wyraźnie objawił, przedkładając w swoim czasie Izbie bardzo obszerne przedłożenie. Rząd uważa, że jest pora, aby przynajmniej najpilniejsze potrzeby w sprawie reformy regulaminu zaspokojono.

Niema parlamentu w Europie, który posiadałby regulamin tak sędziwy co do wieku, jak regulamin austryacki, który dłużej niż przez wiek ludzki pozostał bez zmiany, tak że dziś jest wprost oznaką pewnego skostnienia. Regulamin ten powstał w zupełnie innych stosunkach. Od owej chwili prawie wszystko, co mogło zmienić się w życiu parlamentarnem, zmieniło się, z wyjątkiem regulaminu. Niema dnia, w którym nietylko Prezydyum Izby, lecz także poszczególni jej członkowie nie odczuwaliby braków obecnego regulaminu. Odpowiedzialność za honor, godność i powagę parlamentu domaga się nieodzownie zmiany regulaminu w duchu nowoczesnego traktowania spraw parlamentarnych.

Obecnie idzie przedewszystkiem o wniosek w sprawie podwyższenia liczby Wiceprezydentów. Dwa stronnictwa Izby posiadają wprawdzie nie nabyte, ale przecież uzasadnione nadzieje przeprowadzenia tego pomnożenia.

Możnaby w związku z tą sprawą załatwić przynajmniej niektóre bardzo pilne zmiany regulaminu, jak to już w dyskusyi podniesiono. § 19 regulaminu daje także komisyi możność stawiania Izbie propozycyj. Bądź co bądź, komisya powinna czuć się zobowiązaną zająć stanowisko wobec sprawy regulaminu, przynajmniej co do najważniejszych punktów, aby może skłonić Izbę i dać jej dyrektywę do dalszej pracy, co z pewnością leży w interesie wszystkich stronnictw.

Ze względu na większą obecnie liczbę członków Izby idzie przedewszystkiem o proporcyonalne podwyższenie cyfry wymaganej dla stawiania wniosków, interpelacyj i t. d. Dalej nieodzowną jest potrzeba uregulowania kwestyj wniosków nagłych, albo jeżeli tego się nie chce, przynajmniej zapewnienie przedłożeniom rządowym traktowania w ten sposób, by przeznaczono na to pewne dni w tygodniu i umożliwiono nagłe traktowanie tych przedłożeń.

Na pytanie, czy zmiana sposobu obrad budżetowych jest potrzebną, odpowiedział P. Prezydent Ministrów twierdząco.

W końcu podniósł bar. Beck ponownie, że należy rozważyć, czy nie powinno się w związku z pierwszym krokiem na drodze do reformy regulaminu, t. j. z powiększeniem liczby Wiceprezydentów załatwić także kilka innych punktów, jak to P. Prezydent Ministrów już zaznaczył.

Co do samej liczby Wiceprezydentów, przyznał bar. Beck, że to nie jest kwestyą zasadniczą, czy ma być czterech czy pięciu Wiceprezydentów, należy tylko rozważyć, czy pożądanem byłoby większe jeszcze podwyższenie tej liczby, niż zaproponowana P. Minister sądzi, że na razie nie powinno się ustanawiać więcej niż czterech Wiceprezydentów, ponieważ odpowiada to wnioskowi, który swego czasu Izbie przedłożono.

Po dalszej dyskusyi odrzucono wnioski pp. Lewickiego, Romańczuka i Kramarza, a przyjęto wniosek referenta.

Uchwalono też podnieść liczbę sekretarzy z 12 na 16.

W końcu rozważano kwestyę przeprowadzenia reformy regulaminu na nadzwyczajnem posiedzeniu Izby i zaznaczono, że Prezydent Izby zawsze ma prawo zwołać takie nadzwyczajne posiedzenie.

*

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi legitymacyjnej uznano za ważny wybór p. Hlibowickiego.

P. Benković (słow. radyk. Związek chłopski) doniósł następnie, że Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do komisyi z zapytaniem, czy dochodzenia w sprawie protestu przeciw wyborowi p. Obertyńskiego mają być dalej prowadzone wobec tego, że poseł ten złożył mandat i zastępca jego p. Dębski został powołany. Mowca sądzi, że protest przeciw wyborowi p. Obertyńskiego odnosi się także do jego zastępcy.

W tej sprawie przyjęto wniosek odraczający p. Diamanda, aby wszyscy członkowie komisyi mogli na podstawie przepisów ustawy zająć się tą kwestyą, która ma stanąć na porządku dziennym przyszłego posiedzenia.

P. Moraczewski wniósł uznanie wyboru p. Zieleniewskiego.

Bar. Hock (niem. post.) wniósł unieważnienie wyboru.

Po obszernej dyskusyi wniosek p. Hocka odrzucono. Również odrzucono wniosek p. Erba (niem. lud.) i p. Diamanda, aby komisya przedłożyła Izbie wniosek, iż karty do głosowania, na których nazwiska kandydata były drukowane, powinny być unieważnione, przyjęto zaś wniosek referenta, że wybór ten uznaje się za ważny.

P. Winarsky (soc. dem.) wniósł, aby komisya opracowała rezolucyę lub zaproponowała zmianę ustawy, celem ścisłego określenia postanowień ordynacyi wyborczej o oddawaniu głosów i wypełnianiu kart do głosowania.

Wniosek ten przyjęto.

Referentem dla Izby w sprawie wyboru p. Zieleniewskiego wybrany p. Małachowski.

Z klubów.

Na wczorajszej konferencyi przewodniczących klubów postanowiono, aby oprócz dzisiejszego także i w piątek w tym tygodniu odbyło się posiedzenie Izby posłów.

W sprawie parlamentarnego załatwienia budżetu, co zewsząd uznano za konieczne, zgodziła się konferencya na to, aby ustanowić kontyngent czasu, przyczem stronnictwa uwzględnione będą według swej liczebności, oraz aby dyskusyę przeprowadzić grupami. Jest nadzieja, że na 24 do 30 dziesięciogodzinnych posiedzeniach budżet będzie mógł być w całości załatwiony.

Poseł dr. Okuniewski zgłosił wczoraj wystąpienie swe z klubu ukraińskiego. Powody tego wystąpienia tak przedstawiają: P. Okuniewski na przyjęciu, danem przez praską Radę miejską po pogrzebie dr. Herolda dla gości, którzy przybyli na pogrzeb, wygłosił mowę słowianofilską, w której zaznaczył także pewne zbliżenie się do Polaków, a ostre potępienie agresywnej polityki germańskiej. Wiceprezes klubu ukraińskiego p. Wassilko wobec przywódców wszechniemieckich oświadczył, że mowę p. Okuniewskiego, wygłoszoną w Pradze po rusku, źle zrozumiano, że on nie mógł tego powiedzieć, co podają dzienniki, gdyż to sprzeciwia się programowi klubu ukraińskiego. Takie też oświadczenie ogłosił p. Wassilko w dziennikach niemieckich. To skłoniło p. Okuniewskiego do tego, iż zgłosił swe wystąpienie z klubu.

Klub czeski uchwalił 46 głosami przeciw 7 głosować za nagłością wniosku w sprawie podwyższenia kontyngentu rekruta obrony krajowej. Po powzięciu tej uchwały, pp. Kramarz, Udržal i Stransky udali się do P. Prezesa gabinetu barona Becka i przedstawili mu rozmaite żądania. Między innemi poruszyli sprawę ubezpieczenia na starość i zażądali, aby ubezpieczenie to obejmowało nietylko robotników, lecz także rękodzielników i włościan. Baron Beck odpowiedział, iż sam przyszedł do przekonania, że ubezpieczenie robotników tylko, jest niewystarczające i że w tej mierze zgadza się z żądaniami czeskiemi.

P. Pacak po porozumieniu się z P. Ministrem Praszkiem cofnął swą rezygnacyę z wiceprezydentury klubu czeskiego.

W miejsce ś. p. Herolda uchwalono na propozycyę klubu czeskiego wybrać przewodniczącym komisyi konstytucyjnej p. Czelakowskyego.

KRONIKA.

Lwów, 13 maja.

— **Kalendarz.** Czwartek (14 maja): Bonifacego. — Dobiesława. — Jeremyi. Wschód słońca o godzinie 3·53 rano, zachód słońca o godzinie 6·49 po południu.

— **Jubileusz 60-letnich Rządów Najj. Pana.** Prezydent m. Lwowa p. Ciuchciński wydał gorącą odezwę do mieszkańców stolicy, w której zaznacza, że należałoby objawy radości i wdzięczności wobec Jubileuszu Najj. Pana skierować głównie na drogę, odpowiadającą intencyom sędziwego Monarchy t. j. na stworzenie dzieł przeznaczonych dla wzmocnienia i rozszerzenia opieki nad dziećmi. Zwraca się tedy do mieszkańców m. Lwowa, jakoteż do istniejących w obrębie miasta korporacyj, stowarzyszeń i t. d. z gorącą prośbą, aby w miarę możności zechciały na jego ręce składać datki na cel wskazany.

Bez względu na szczupłość kwoty każde, choćby najskromniejsze przyczynienie się do dzieła, będzie przyjęte z wdzięcznością i uznaniem.

Byłoby także pożądanem, aby czysty dochód z urządzanych przez rozmaite komitety publicznych rozrywek (przedstawienia, odczyty, zabawy etc.) przeznaczano na cel przysporzenia funduszów na opiekę nad dziećmi.

Złożone do rąk prezydenta sumy — o ile zostaną przeznaczone na ogólne, a nie na czysto miejscowe fundusze stworzenia dzieł opieki nad dziećmi, przedłożone zostaną Namiestnictwu wraz z dokładnem wyszczególnieniem ofiarodawców.

W końcu wyraża prezydent nadzieję, „że wyrazy hołdu i lojalności ludności m. Lwowa będą tak liczne i wymowne, jak gorącą i uzasadnioną jest jej wdzięczność i przywiązanie do Osoby Monarchy".

— **Za spokój duszy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego** odbędzie się jutro, we czwartek, o godz. 6 wieczorem w gminnej Synagodze postępowej (w t. zw. templu przy ul. Żółkiewskiej) we Lwowie żałobne nabożeństwo, urządzone staraniem Przełożeństwa lwowskiej gminy wyznaniowej izraelickiej.

— **Wypadek na kolei.** Dnia 12 b. m. o godz. 7·38 wieczorem wjechał pociąg osobowy nr. 2118, skutkiem mylnego ustawienia zwrotnicy, na zastawiony wozami tor magazynowy w Rudkach. Wskutek zderzenia rozbite zostały dwa wozy towarowe na torze magazynowym, a maszyna pociągu 2118 została uszkodzona, nadto wykoleiła się jedna oś wozu III. klasy pociągu osobowego.

Z podróżnych 5 osób doznało nieznacznych zewnętrznych kontuzyj, około 40 osób zaś zgłosiło się u lekarzy z powodu rzekomo doznanego wstrząsu nerwowego.

Ze służby kolejowej nikt nie poniósł szwanku.

Zarekwirowano ze Lwowa pociąg posiłkowy z lekarzami, który ze spóźnieniem 4 godzin 34 minut przywiózł podróżnych do Lwowa.

Śledztwo w toku.

— **Na dochód budowy pomnika Chopina.** W sobotę, 16 b. m. odbędzie się w sali Koła muzycznego (Jagiellońska 7) pierwsze ćwiczenie popisowe Instytutu muzycznego. Na programie znajdują się: sonaty skrzypcowe Mozarta i Griega, waryacye Brahmsa na dwa fortepiany i Schütta transkrypcya walca Chopina również na dwa fortepiany, wykonane przez uczniów i uczenice klas pny Löwenhoff i prof. Kochańskiego. Krzesła po 50 hal.

— **Na pomnik Juliusza Słowackiego we Lwowie.** Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie uchwalił, jak wiadomo, wzniesienie pomnika nieśmiertelnemu wieszczowi w naszem mieście. Pragnąc pozyskać fundusze w tym celu zamierza komitet urządzić szereg uroczystych wieczorów ku czci wieszcza, przeznaczając z nich dochód na budowę pomnika. Ma przytem komitet także ten cel, by w ten sposób przygotować na obchód jubileuszowy społeczeństwo i rozpowszechniać wśród niego kult poety. Pierwszy inauguracyjny wieczór odbędzie się w sobotę, 23 maja w wielkiej sali ratuszowej o godzinie 7 wieczorem z doborowym programem artystycznym. Komitet nie szczędzi usiłowań, by wieczór wypadł godnie pamięci wielkiego poety: od moralnego poparcia publiczności zależeć będzie los dalszych wieczorów. Nie wątpimy, że publiczność nasza ze względu na wzniosły cel wieczoru poprze usiłowania komitetu. Program wieczoru podadzą dzienniki w najbliższych dniach.

— **Konkurs.** Akademia Umiejętności w Krakowie ogłosiła konkurs na dwa stypendya im. ś. p. Maryi Jankowskiej po 900 koron rocznie, płatnych w dwu ratach z góry (pierwsza 15 listopada 1908, druga 1 maja 1909). — Ubiegać się o te stypendya mogą młodzieńcy niezamożni, pochodzenia polskiego, stanu szlacheckiego, religii rz. kat. (przyczem pochodzący z Królestwa Polskiego mają pierwszeństwo), a którzy pragną się kształcić w wyższych zakładach naukowych w Krakowie lub poza obrębem Krakowa. Zarząd Akademii może zamiast dwu stypendyów po 900 koron nadać jednemu kandydatowi jedno wyższe stypendyum w kwocie 1800 koron. Z reguły stypendyum można pobierać tylko przez jeden rok, ale może być także przedłużone, nawet kilkakrotnie.

Podania z załącznikami (świadectwo dojrzałości, metryka chrztu, dowody szlachectwa, ewentualnie prace naukowe) należy wnosić do kancelaryi Akademii Umiejętności najpóźniej do dnia 13 czerwca 1908.

— **Pogrzeb ś. p. Ochenkowskiego** odbył się wczoraj w południe w Kalnikowie, w powiecie mościskim. Po nabożeństwie wyniesiono trumnę na cmentarz wiejski. W ceremonii złożenia zwłok do grobowca rodzinnego wzięli udział prócz najbliższej rodziny, licznie przybyli do Kalnikowa profesorowie Uniwersytetu lwowskiego z rektorem Dembińskim na czele. Nad otwartym grobem przemówił prof. dr. Roszkowski, żegnając zmarłego w imieniu kolegów i towarzyszy w pracy, oraz doc. dr. Jan Rozwadowski. Poczem zakończono smutną uroczystość odprawieniem ostatnich modłów, a zwłoki zasłużonego uczonego spoczęły już na wieki w ciszy wiejskiego cmentarza.

— **»Circolo Italiano«.** W sobotę, 16 b. m., odbędzie się w Klubie włoskim (plac Maryacki 10) odczyt misyonarza francuskiego ks. Delahaye p. t. „Sienkiewicz avant Quo Vadis". Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości 2 kor. Początek o g. 7 wieczorem.

— **Orkiestry wojskowe** przygrywać będą w miesiącu maju: 13 przed pałacem Namiestnikowskim (15 pp.), 14 na Wysokim Zamku (30 pp.), 19 przed Domem inwalidów (80 pp.), 20 przed gmachem komendy korpuśnej (95 pp.), 21 w ogrodzie miejskim (15 pp.), 26 w Parku stryjskim (30 pp.), 27 przed pałacem Namiestnikowskim (80 pp.).

Początek produkcyj o godzinie 5·30 po południu.

— **Wieczór autorów,** zapowiedziany na niedzielę, 17 b. m., w sali „Sokoła", różnić się będzie tem od podobnych, urządzanych dawniej w mieście naszem wieczorów, że w nim osobisty udział kilku najwybitniejszych kompozytorów lwowskich, których nieznane dotychczas utwory po raz pierwszy w dniu tym wykonane będą na estradzie koncertowej przez doborowe siły artystyczne. Pieśni Bersona, Niewiadomskiego i Waltera odśpiewa p. Mann, — młodziutka zaś uczenica p. Kuncewiczowej panna Brzezińska pieśni Liszniewskiego, który nadto podjął się ochotnie akompaniowania. Nieznane utwory Melcera odegra p. Ottawowa.

Tych pięć punktów muzycznych przeplatać będzie dziesięć punktów literackich, uproszonych w tym celu poetów i krytyków lwowskich, którzy w ten sposób i ze swojej strony przyczynią się do zwiększenia funduszów na oświatę ludową, dochód bowiem z tego wieczoru przeznaczony jest na Koło im. Tadeusza Kościuszki T. S. L. Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni Polskiej ul. Akademicka l. 2 (krzesła: 2 korony i 1 kor.).

— **Ze Związku lekarzy rządowych.** W dniu 3 b. m. ukonstytuował się w Wiedniu Związek centralny-ogólno-państwowy wszystkich lekarzy rządowych w Państwie austryackiem, a to dzięki zabiegom lekarzy rządowych galicyjskich, głównie zaś przewodniczącego Związku tychże lekarzy dr. Czyżewicza z Jarosławia, który dążył do zawiązania tego rodzaju związków w poszczególnych prowincyach austryackich, aby następnie wytworzyć organizacyę centralną.

Zasługi te uznał przewodniczący Związku lekarzy dolno-austryackich, dr. Gustaw Paul, dyrektor głównego państwowego zakładu dla szczepień ochronnych od ospy, przy sposobności zawiązania Związku centralnego w Wiedniu w dniu 3 maja r. b.

Delegatami z Galicyi na ten zjazd byli dr. Czyżewicz i dr. Peters, z innych prowincyj austryackich, nawet najodleglejszych, przybyli również delegaci i tak nawet Związki lekarzy rządowych na Bukowinie, w Dalmacyi, Pobrzeżu i t. d. wysłały swych delegatów do obrad nad polepszeniem ciężkiej doli pracowników na polu walki z chorobami zakaźnemi i podniesieniem warunków hygienicznych w poruczonych ich pieczy powiatach, nieraz bardzo zaniedbanych.

Na wniosek dr. Czyżewicza uchwalono na tym zjeździe, aby na każde 25 lekarzy rządowych przypadał jeden delegat, tak, aby nawet drobne prowincye austryackie były reprezentowane w Związku ogólno-państwowym przez swego delegata. Następnie ustanowiono miasto Wiedeń jako główną siedzibę tego Związku centralnego i w Wiedniu musi mieszkać przynajmniej jeden z sekretarzy Związku ogólnopaństwowego.

W r. 1909 odbędzie się również w Wiedniu zjazd delegatów, a następnie kolejno będą odbywały się zjazdy w stolicach krajów austryackich. Jako wkładkę ustanowiono po 4 kor. za każdego członka należącego do Związku prowincyonalnego, a po 6 kor., gdyby który z lekarzy rządowych do Związku prowincyonalnego nie należał, a chciał należeć do Związku centralnego. Na r. 1908 wybrano przewodniczącym dr. Gustawa Paula w Wiedniu, zastępcami zaś przewodniczącego dr. Czyżewicza z Jarosławia i dr. Wintera z Wiednia. Uchwalono nadto wysłać telegramy dziękczynne do członków najwyższej Rady sanitarnej, prof. dr. Ludwiga, Jauscha i Kostaneckiego, za ochocze poparcie spraw lekarzy rządowych, z prośbą o dalsze opiekowanie się nimi, nadto wysłać deputacye do Prezesa Koła polskiego prof. dr. Głąbińskiego i członków Koła dr. Dietziusa i dr. Golda z podziękowaniem za dotychczas już okazaną życzliwość i niepłonne obietnice wprowadzenia postulatów lekarzy rządowych na lepsze tory. Związek centralny ma też bezzwłocznie wręczyć PP. Ministrom spraw wewnętrznych i skarbu, oraz Prezydyum obu Izb parlamentu austryackiego petycyę lekarzy powiatowych i policyjnych, — a to petycyę o poprawę rangi i płacy w ten sposób, iż jedna piąta lekarzy rządowych w każdej prowincyi miałaby posiadać rangę VII., dwie piąte rangę VIII., jedna piąta rangę IX., a jedna piąta rangę X. Związek prosi o posunięcie krajowego referenta sanitarnego do rangi V., a inspektorów sanitarnych do rangi VI.

Do petycyi ma być dołączony pogląd na stosunki służbowe dotąd istniejące i procentowy stosunek rang lekarzy rządowych do urzędników w innych kategoryach opracowany dla całego Państwa na wzór takiegoż zestawienia, dołączonego do petycyi przez Związek lekarzy rządowych galicyjskich, już powyższym Ministerstwom przedłożony.

W końcu uchwalono wydawać kwartalny organ centralnego Związku lekarzy rządowych, który będzie bezpłatnie rozsyłany członkom Związku, a obowiązki korespondenta z Galicyi do tegoż kwartalnika objął dr. Obtułowicz.

— **Nabożeństwo żałobne.** Za spokój duszy ś. p. Platona Kosteckiego, redaktora *Gazety Narodowej*, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele OO. Bernardynów jutro, we czwartek, o godzinie 9 rano, urządzone staraniem rodziny.

△ **Bandę cygańską**, złożoną z trzech mężczyzn, czterech kobiet i 16 dzieci, przytrzymała wczoraj tutejsza policya za rogatką Grodecką i umieściła w swych aresztach. Cyganie ci podejrzani są o kradzież pięciu koni.

△ **Do więzienia śledczego** tutejszego sądu krajowego karnego odstawiło dziś 8 żandarmów bandę cyganów, złożoną z pięciu mężczyzn, trzech kobiet i dziecka, podejrzanych o liczne kradzieże koni, spełnione w okolicach Stanisławowa, Drohobycza i Lwowa.

△ **Znaczna kradzież.** Do mieszkania Sary Rothowej przy ul. Gęsiej l. 1 dostali się wczoraj złodzieje i skradli srebrną zastawę, rozmaite kosztowności i garderobę, łącznej wartości 5000 kor. Szkoda była ubezpieczona na wypadek kradzieży.

△ **Kronika policyjna.** Do zamkniętego mieszkania p. Arnolda Hindlera przy ul. Gołuchowskich l. 14 włamali się wczoraj złodzieje i skradli rozmaite kosztowności i ubrania, łącznej wartości 1000 kor.

W ulicy Bożniczej przytrzymano wczoraj czeladnika stolarskiego, Szmula Birnberga, w chwili, gdy przechodzącej tamtędy Chanie Selzerowej wyciągnął z torebki kwotę 6 kor.

Policya aresztowała wczoraj dwu notowanych złodziei, Karola Wilda i Jana Sikorskiego, którzy wyprawili sobie w ostatnich dniach szereg uczt w kilku szynkach przy ulicy Grodeckiej, poczem znikali z lokalów, nie zapłaciwszy rachunków.

† **Ks. Błażej Ziemiański,** proboszcz kościoła św. Anny, zmarł wczoraj w naszem mieście w 63 r. życia. Pogrzeb odbędzie się we czwartek przed południem z kościoła św. Anny na cmentarz Janowski.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Czesława ze Ścisłowskich Bogucka, żona adjunkta sądowego;

w Tatarynowie, Helena z Błockich Januszkiewiczowa, żona dyrektora lasów, w 57 r. życia;

w Łodzi, Konstanty Wróblewski, profesor gimnazyalny, autor monografii Ojcowa;

w Warszawie, dr. Feliks Rymowicz, teść redaktora *Kraju*, p. Piltza;

w Małowodach, w powiecie podhajeckim, Elżbieta z Kośmińskich Popielowa.

w Krakowie, Kazimierz Pająk, starszy komisarz budowy maszyn w dyrekcyi kolei państwowych, w 46 r. życia; Franciszek Michalski, słuchacz praw i Akademii handlowej, w 22 r. życia;

w Przemyślu, Natalia Gumowska, uczennica IV. roku seminaryum nauczycielskiego.

w Zarwanicy, ks. Stanisław Kiiowski, rz. kat. wikary przy ruskiej cerkwi w Zarwanicy, w 76 r. życia;

— **Zapowiedź strejku piekarskiego.** W Krakowie odbyła się wczoraj konferencya między majstrami a robotnikami piekarskimi w sprawie zażegnania grożącego strejku. Konferencya ta jednak nie doprowadziła do skutku, gdyż robotnicy oświadczyli, że żadnego z żądań swych cofnąć nie mogą, wobec czego znów majstrowie podnieśli, iż nie są w stanie uwzględnić tych żądań. Wobec tego strejk robotników piekarskich wybuchnie 15 b. m.

Kronika prowincyonalna.

§ Z Żywca piszą nam: Dnia 8 b. m. otwarto tu obliczoną na dwa dni tylko wystawę ruchomą Ligi pomocy przemysłowej.

Do pierwszych gości zwiedzających wystawę należeli młodzi Arcyksiążęta Leon i Wilhelm, synowie Najd. Arcyksięcia Karola Stefana, właściciela Żywieczczyzny.

Przybyli w towarzystwie inspektora szkolnego p. Schaschka, udzielającego im nauki języka polskiego. Oprowadzani przez sekretarza Ligi p. Sokołowskiego, oglądali z zajęciem wystawę, czyniąc o niektórych przedmiotach swe uwagi w języku polskim.

Dnia 9 b. m. zwiedził wystawę, bezpośrednio po powrocie z Wiednia, Najd. Arcyksiążę Karol Stefan z Małżonką, Najd. Arcyksiężną Maryą Teresą.

Arcyksięstwo, którym towarzyszył starosta p. St. Porth oglądali wszystkie działy wystawy z wielkiem zainteresowaniem, wyrażając się bardzo korzystnie o przedstawionych im wyrobach krajowego przemysłu.

Najd. Arcyksiążę wyraził życzenie, aby mu przesłano cenniki wszystkich firm krajowych, na wystawie reprezentowanych.

Wyszedłszy z wystawy zwiedził nowozałożoną w Żywcu fabrykę maszyn rolniczych p. Wróbla.

Notatki literacko-artystyczne.

(D) **Włosi o Polsce.** W ostatnim numerze medyolańskiego miesięcznika *Secolo XX.*, przyjaciel Polaków p. Orest Tencajoli ogłosił artykuł o Garybaldczykach, jacy walczyli w Polsce w r. 1863 p. t.: „I garibaldini in Polonia“. W mieście Trani zaś, w Apulii, wydał p. Piotr Brayda di Saleto dziełko p. t.: „Napoleon I. i niepodległość Polski“. Wreszcie p. Adam Darowski ogłosił w majowym zeszycie rzymskiego miesięcznika *Italia Moderna* rozprawę o Bonie Sforzy i o jej podróży do Polski.

Sigrid Arnoldson, występuje obecnie w Budapeszcie. Mimo spóźnionego sezonu pierwszy jej popis w „Mignon“ wywołał prawdziwy entuzyazm. Wyprzedana do ostatniego miejsca widownia przyjmowała znakomitą śpiewaczkę owacyjnie. Podziwiano zarówno jej głos, jednający p. Arnoldson miano „słowika północy“ jak i grę, której szlachetna dystynkcya, wdzięk poetyczny i inteligencya wznoszą kreacye p. Arnoldson do wyżyn tego artyzmu na jaki tylko wielki talent zdobyć się może.

»Hanako«, głośna tragiczka japońska, wystąpi wraz ze swoją trupą dwukrotnie na naszej scenie t. j.: we środę, dnia 20 i w piątek, dnia 22 b. m.

Z teatru nam donoszą: „Krytyka zagraniczna przyznaje jednozgodnie, że jest to artystka niepoślednia, rywalka „Sady Yacco“, a nawet niektórzy stawiają ją wyżej od „Saddy“. Obecnie występuje „Hanako“ w narodowym teatrze w Peszcie i wzbudza podziw niekłamany.

„Hanako“ zdobyła sobie sławę rolą w dramacie pod tytułem „Otake“, gdzie w scenie konania, jest wprost niedościgniona“.

Z teatru nam donoszą: Bolesław Leszczyński wystąpi jako „wojewoda“ w „Mazepie“ w przedstawieniu dla młodzieży szkolnej. Wielki ten artysta uczynił zadość prośbom rozmaitych szkół, by i tym maluczkim urządzić biesiadę artystyczną, a dyrekcya nie podwyższyła cen, chcąc dać możność i uczniom zobaczenia Leszczyńskiego.

Niedzielne popołudniowe przedstawienie „Poskromienie złośnicy“ budzi niezwykłe zainteresowanie — ujrzymy znowu Leszczyńskiego w nowej dla Lwowa roli „Petruccia“.

W poniedziałek uwieńczy Leszczyński swoje występy wspaniałą kreacyą „hr. Michała“ w sudermanowskiej sztuce „Niech żyje życie!“. Będzie to ostatni pożegnalny występ, to też o ile słyszymy przygotowywaną jest wielka owacya dla naszego największego polskiego artysty.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, „Otello“, tragedya w 5 aktach W. Szekspira, gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego w roli tytułowej. Debiut p. Miry Wieland w roli Emilii.

We czwartek, po raz 67 i ostatni w bież. sezonie: „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara; pierwszy występ Cecylii Cerri, primabaleriny nadwornej opery wiedeńskiej.

W piątek, po raz pierwszy (wznowienie): „Woźnica Henszel“, sztuka w 5 aktach Gerharda Hauptmanna; gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego, w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Mazepa“, tragedya Jul. Słowackiego; występ gościnny Bolesława Leszczyńskiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta. Pierwszy gościnny występ Gemmy Bellincioni i występ Aug. Dianni.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu na ogólne żądanie „Poskromienie złośnicy“, komedya w 5 aktach W. Szekspira. Przedostatni gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego w roli Petruccia.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz ostatni w bieżącym sezonie „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa. Drugi i ostatni występ Cecylii Cerri, primabaleriny nadwornej opery wiedeńskiej.

W poniedziałek, „Niech żyje życie“, dramat w 5 aktach Hermana Sudermana. Nieodwołalnie ostatni i pożegnalny występ Bolesława Leszczyńskiego.

We wtorek, „Toska“, opera w 3 aktach G. Pucciniego. Drugi gościnny występ Gemmy Bellincioni i występ Aug. Dianniego.

We środę, pierwszy występ gościnny „Hanako“, japońskiej tragiczki, z własną trupą.

We czwartek, „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Trzeci i przedostatni występ gościnny występ Gemmy Bellincioni i występ Aug. Dianniego.

W piątek drugi i ostatni występ gościnny „Hanako“, japońskiej tragiczki, z własną trupą.

Z obyczajów i legend sycylijskich.

(Ciąg dalszy).

Opis mąk piekielnych stanowi w Sycylii główne tło ludowej poezyi dramatycznej. Oczywiście najstraszliwsze są te, na które skazany jest zdrajca Judasz; obraz tych okropności pozostaje wyryty w umysłach. Mówiąc o nich Agatuzza bladła, a oczy jej ciskały iskry. Piekło, dla człowieka z ludu w Sycylii, nie jest tylko pojęciem, rzeczą pozagrobową, lecz rzeczywistością obecną, widoczną, dotykalną, która go ściga, opanowuje całego. Szatan i piekło, piekło i szatan są nieustannie przy nim. Wieśniak sycylijski upatruje w drzewie tamaryndowem, w jego pokręconych gałęziach, liści pozbawionych, to drzewo, na którem Judasz się obwiesił i które wraz z nim płonie w wieczystym ogniu piekielnym.

Więcej pobłażania w oczach Sycylijczyka znajduje Żyd Wieczny Tułacz, *Ebreu ch'arributtan à Gesu Cristu*. Dla niego ma współczucie i chciałby mu dopomódz do odpokutowania swej zbrodni. Wielu ludzi widziało owego Tułacza, ludzi, którzy żyją jeszcze i gotowi dać świadectwo. Między innemi Giusseppa Cascia niedawno gościła go u siebie w domu. Siedziała właśnie, grzejąc się przy ogniu wraz z ojcem, gdy jakiś obcy się pojawił i rzekł, że nazywa się Buttadeo. Proszono go, aby usiadł, lecz on tego uczynić nie mógł i chodząc po pokoju, opowiadał swoje dzieje. Odchodząc, prosił, by odmawiano codziennie na jego intencyę sześć *Creddi* i jedno *Salvi rigina*. Gdy ojciec Cascia umierał, zwołał do śmiertelnego łoża wszystkie dzieci swoje i zalecił im, aby zawsze te modlitwy odmawiały, jeśli chcą, by miały „lekkie przejście“ do wieczności, *un bon passagiu*. Agatuzza przyswoiła sobie ten obyczaj i codziennie odmawiała sześć *Creddi* i jedno *Salvi rigina* na intencyę owego *Ebreu ch'arributtan à Gesu Cristu*.

Osoby biblijne odgrywają pierwszorzędną rolę w sycylijskiej wyobraźni. W baśniach tych i legendach sam Chrystus i Apostołowie występują ciągle, obecni nietylko jako duchy, lecz ukazujący się w ciele, nie przed wiekami, lecz — wczoraj. Mnóstwo jest takich, którzy mieli szczęście ich oglądać. I tak, pewnego dnia (baśń nie określa ściśle kiedy, ale to mogło być przedwczoraj) pewien woźnica, jadąc drogą stwardniałą od promieni słonecznych, ujrzał nagle z zadziwieniem, że koła jego wozu zapadają się w grunt skamieniały.

Z wielkim trudem zdołał z pomocą innych wóz wydobyć, lecz gdy go wydobył, ukazał się w tem miejscu wielki otwór, przez który widać było głęboki kurytarz podziemny.

— Kto się ośmieli tam wejść? zawołali obecni.

— Ja! odparł śmiało woźnica. Poczem przyniesiono grubą linę i spuszczono go w głąb podziemia.

Gdy Mastru Franciscu — tak się nazywał ów woźnica — dotarł do głębi, ujrzał przed sobą drzwi wielkie. Otworzył je i wszedł do obszernej izby, w której stał stół, a na nim atrament i pióro. Przy stole siedział człowiek, który czytał jakiś papier rozłożony przed nim, a gdy czytać skończył, rozpoczynał na nowo, rozpoczynał, rozpoczynał, nie przerywając sobie nigdy, ani podnosząc oczu. Mastru Franciscu, który był niezmiernie odważny, zbliżył się do niego i zapytał:

— Kto jesteś?

Człowiek nie zdawał się słyszeć.

— Kto ty jesteś? powtórzył głośniej Franciscu.

Nie było odpowiedzi.

Lecz gdy po raz trzeci woźnica pytanie powtórzył, człowiek ów odparł szorstko, bez żadnych już omówień *(senza nè cin senza nè bau)*:

— Odwróć się! Zdejm koszulę! Napiszę ci na plecach, kto jestem.... Pójdziesz następnie do Papieża i powiesz mu, aby odczytał moje imię, lecz strzeż się, by nikt inny napisu tego nie widział.

Mastru Franciscu uczynił, co mu rozkazano, a tajemniczy człowiek napisał coś na jego obnażonych plecach. A gdy się na nowo przyodział, Mastru Franciscu, nieco pomieszany, odważył się jednak jeszcze zapytać:

— Dlaczego siedzisz tutaj?

Lecz ów człowiek nie zwrócił już na to pytanie żadnej uwagi i czytał dalej: Natenczas woźnica zawołał na ludzi, którzy pozostali w górze, aby mu rzucili linę i powrócił na ziemię. Lecz gdy powrócił był tak zmieniony, że go poznać było trudno. Zdawał się mieć przynajmniej dziewięćdziesiąt lat. Włosy mu całkowicie zbielały, postać zgarbiła się i zmalała.

— Co ci się przydarzyło? pytano wokół z ciekawością.

— Nic! nic! odparł spiesznie. Ale prowadźcie mnie zaraz do Papieża, mam mu ważną rzecz do wyznania.

Zaprowadzono go tedy do Papieża, a Mastru Franciscu opowiedział co mu się przydarzyło. Potem, bez wielkiej ceremonii *(senza tanti cerimonii)*, zdjął koszulę i obracając się plecami, rzekł:

— Niech Wasza Świątobliwość czyta:
I Papież odczytał głośno te słowa:
„Jestem Piłat!“

Usłyszawszy to woźnica, uczuł jak gdyby uderzenie piorunu. Więc ów tajemniczy człowiek był to Piłat, skazany na wieczyste życie pod ziemią, na ciągłe czytanie i odczytywanie wyroku, jaki wydał na Chrystusa, nie odwracając nigdy oczu od przeklętego papieru! Taka jest prawdziwa historya Piłata i wieczystości jego wyrzutów sumienia; historya człowieka, który popełnił występek nie przez chęć złośliwą, lecz przez obojętność, a który przeto nie zasłużył ani na karę wrót piekielnych, ani na rozkosze raju. Mówi o tem w swojem narzeczu pieśń sycylijska:

Cristu è lu cuntu di Pilatu
Chi'un e sarvu nè domnatu.

II.

Jeszcze przed pięćdziesięciu laty chcąc oddalić się o parę mil od Palermo, trzeba było mieć eskortę żandarmów i karabinierów. A nawet bliższe drogi, jak droga Monreal, prawie przedmieście stolicy, droga Favorita, stanowiąca rodzaj lasku Bulońskiego dla Palermitańczyków, — nie były zupełnie bezpieczne. Obecnie sieć dróg żelaznych łączy wszystkie główne punkty wybrzeży sycylijskich a podróżny, który przenosi wygodę nad malowniczość drogi, może, jeśli chce, podróżować w wagonie. Czy jednak rzeczywiście będzie to wygodą, a zwłaszcza pośpiechem? Pociągi idą ogromnie powoli, a *trasborghi*, to znaczy przerwy szyn, co chwila prawie je zatrzymują. Lecz bądź co bądź wagon zawsze wygodniejszy od starych karoc, podskakujących na kamieniach wśród złowrogiego zgrzytu i skrzypienia kół i osi.

Największe z miast greckich, „najpiękniejsza ze wszystkich stolic doryckich“, wedle

słów Cycerona, Syrakuza, jest w rzeczywistości małą mieściną hiszpańską z XV. wieku, pełną kamieni i kurzawy, nędzy i brudu. Domy walą się w gruzy, bruk na ulicach się rozpada, ruiny się mnożą, a nikt o to nie dba: jest to opuszczone cmentarzysko.

Rzeczywiście to cmentarz, a pełen poezyi. Były tu niegdyś cztery dzielnice: Acropolis, miasto macierzyste, zbudowane na wyspie Ortygia i mostami połączone z lądem; Achradine, miasto polityczne, forum Syrakuzy potężniejącej; Tyche, poświęcone bogini Fortuny, dzielnica bogata i ludna; wreszcie pełna zieleni Neapolis, a po za murami Epipolae, składająca się cała z will przepysznych. A wszędzie wznosiły się wspaniałe świątynie, majestatyczne portyki, nieskończone kolumnady, teatry, areny. Liczba ludności przewyższała milion; trzy porty syrakuzańskie przyjmowały okręty z całego świata: chwała i bogactwo miasta przewyższały rozgłos i skarby Aten. Pod względem handlu, przemysłu i zbytku Syrakuza pozostawiła daleko po za sobą macierz swą, Grecyę.

Z tego wszystkiego nie pozostało obecnie ani jednego kamienia. Jeszcze żadno z miast greckich nie zostało tak doszczętnie zniszczone. Trzebaby chyba poszukać w Azyi przykładów wielkich stolic, które nie pozostawiły po sobie śladów na ziemi. Z wyjątkiem t. zw. Latomij, wielkich podziemnych łomów kamiennych i kilku zdruzgotanych ław teatru, nic nie pozostało, nic więcej! Kamienie, które służyły do zbudowania nowożytnej Syrakuzy, na wyspie Ortygii są może te same, z których koloniści koryncey budowali swoje miasto przed 26 wiekami; każdy z tych głazów mógłby zapewne opowiadać ciekawe dzieje, lecz przetworzone, oszpecone, bez napisów — milczą.

W Palermo dostrzedz można wyraźne piętna pięciu czy sześciu kolejno po sobie następujących dominacyj, ślady osadnictw pięciu czy sześciu narodów, Greków, Rzymian, Arabów, Normanów, Hiszpanów, Włochów, które tam przeszły jak fale, miażdżące się wzajemnie. Zdaje się, że kolonia koryncka ustąpiła miejsca kolonii hiszpańskiej i że ta ostatnia tamtą całkowicie zatarła. Pomniki hiszpańskie, domy hiszpańskie, hiszpańskie mosty zwodzone, fortyfikacye hiszpańskie, — oto co jedynie pozostało i co jeszcze dziś widzieć można. Ale to co opanowywa umysł, przeważa nad tem co widzą oczy i podróżny; jeżeli tylko ma czucie dla tragicznej poezyi historyi, widzi inną Syrakuzę, nie Syrakuzę z epoki Odrodzenia, którą ma przed sobą. Obraz czasów starożytnych odradza się przed nim. Oto Hieron I. zasiada w proscenium teatru. Ten brat Gelona, pierwszego króla Syrakuzy, był wielkim artystą, poetą, budowniczym. Był też wielkim arystokratą, prawdziwym Grekiem z przed dwudziestu kilku wieków. Lecz był to zarazem tyran okrutny, którego marną, płaską kopią stał się Neron w pięćset lat później.

Oto zasiada ów Hieron, piękny, przyodziany w purpurę, ze złotą królewską przepaską na głowie, z włosami ufryzowanymi. Przybiera postawę niedbałą. Dwór złożony z literatów, poetów, muzyków, nie szczędzi pochlebstw jego uszom. Dalej nieco, na najwyższym stopniu amfiteatru, młodzieńcy, uwieńczeni kwiatami, przyodziani w chlamidy dziergane złotem, z rozwianymi, długimi, wonięjącymi włosami, spełniają czary wina syrakuzańskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

* Według doniesienia niektórych pism galicyjskich, które przedostały się też do dzienników wiedeńskich, Ministerstwo sprawiedliwości miało odesłać do Prezydyum sądu krajowego wyższego we Lwowie propozycyę obsadzenia 6 posad prezydentów sądów obwodowych w Galicyi wschodniej z poleceniem, aby przedstawiono 3 ruskich, a 3 polskich kandydatów.

Wiadomość ta, jak stwierdza komunikat c. k. Biura korespondencyjnego, jest zupełnie nieprawdziwa. Wprawdzie obsadzenie kilku posad sędziowskich 6 klasy rangi w Galicyi wschodniej obecnie jest w toku, w tem znajdują się jednak tylko dwie posady wiceprezydentów; posady zaś prezydentów sądów obwodowych obecnie wogóle nie są do obsadzenia. Propozycye, które do Ministerstwa sprawiedliwości nadeszły, wymagały o tyle uzupełnienia, że do próśb kilku kandydatów nie była dodana opinia, i z tego powodu odesłano je do Sądu wyższego. Narodowość kandydatów nie odgrywała w tem żadnej roli, a proponującym czynnikom nie dawano żadnej dyrektywy, jakich mają przedstawić kandydatów, albo do jakiej narodowości powinni oni należeć.

═ Najj. Pan podejmował wczoraj wieczorem króla duńskiego obiadem galowym.

═ Najj. Pan przyjmie dnia 30 b. m. w Burgu życzenia jubileuszowe armii i żandarmeryi.

═ Powołana przez P. Ministra handlu dr. Fiedlera ekspertyza dla zbadania trasy kanału Wiedeń-Kraków, obejrzała przedewszystkiem trasę kanałową pod Göding, zkąd automobilami udała się wzdłuż trasy przez Strassnitz, Węg. Hradyszcze, Napagedl i Hullein do Przerowa, a ztąd po dokładnem zbadaniu trasy pojechała do Morawskiej Ostrawy, gdzie przenocuje. Dzień dzisiejszy poświęcony będzie głównie zbadaniu galicyjskiej linii kanału.

═ Sejm węgierski uchwalił wczoraj traktować dalszą dyskusyę budżetową jako nagłą. Na ten czas będzie w mocy zaostrzony regulamin. Wniosek w sprawie przedłużenia czasu trwania posiedzeń na 8 godzin przyjdzie pod obrady na jutrzejszem posiedzeniu. Posiedzenia trwać będą prawdopodobnie od 10—2 i od 4—8 wieczorem.

Następnie przystąpił Sejm do dalszych generalnych rozpraw nad budżetem.

═ Minister handlu Kossuth wygłosił przy odsłonięciu pomnika w Pięciokościołach mowę, w której wyraził nadzieję, że czas nie jest daleki, w którym całe Węgry połączą się w jeden obóz i przyznają się do zasad partyi niezawisłości.

Z powodu tej mowy ministra pojawiła się w kilku pismach wiadomość o fuzyi partyi niezawisłości z konstytucyjną. Organ tej ostatniej *Magyar Hirlap* pisze, że mylną jest interpretacya, jakoby w tym kierunku zawarto jakąś umowę. Pożądaną jest rzeczą, aby stosunki partyjne na Węgrzech się skonsolidowały, ale musiałyby wprzód nastąpić pewne zmiany.

Pester Lloyd oświadcza, że dzisiejsi przywódcy partyi konstytucyjnej Koloman Szell i Andrassy nigdy nie połączą się z partyą, której hasłem jest niezawisłość Węgier i unia personalna.

═ Rząd bawarski postanowił, jak donoszą, odnośnie do Polaków nie korzystać z paragrafu językowego nowej ustawy o stowarzyszeniach, to znaczy, że Polacy będą mogli na zebraniach publicznych używać języka polskiego.

═ W Szwerynie otwarto wczoraj nadzwyczajną sesyę sejmową mową tronową, w której wskazano na konieczność zmiany konstytucyi przez utworzenie nowej reprezentacyi krajowej, złożonej w połowie z wybranych reprezentantów rycerstwa i ziemstw, a w połowie z członków, wybranych przez stany zawodowe lub mianowanych.

═ Ze Sztokholmu donoszą: Dzienniki zagraniczne podały wiadomość o szwedzko-rossyjskim sojuszu, jako wyniku wizyty króla szwedzkiego w Petersburgu. Wobec tego minister spraw zagranicznych ogłasza w jednym z tutejszych dzienników, że sprawy sojuszu wcale nie omawiano w Petersburgu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 13 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, po odczytaniu wniosków i interpelacyj, przystąpiono do dalszej rozprawy nad podwyższeniem kontyngentu rekrutów obrony krajowej.

P. Minister obrony krajowej Georgi zaznaczył, że Zarząd wojskowy jest świadom, jak wielkie ofiary osobiste i gospodarcze nakłada obowiązek wojskowy na całą ludność. Również jest świadom tego, że doniosłość tych ofiar nakłada wielkie obowiązki na Zarząd wojskowy. Uznaje dlatego w zupełności, że legislatywa w pierwszym rzędzie domaga się z całym naciskiem odpowiedniego obchodzenia się z żołnierzami. Nie da się zaprzeczyć, że wykroczenia w tej mierze stały się rzadsze, a Pan Minister spodziewa się, że nastąpi jeszcze większa poprawa, gdy wydane zarządzenia okażą się skutecznemi i przeprowadzenie ich dowiedzie, że tego rodzaju nieporządki nie mogą być cierpiane i uchodzić bezkarnie. Z drugiej jednak strony P. Minister musi ostrzedz przed przesadą odnośnie do ogólnego traktowania przy wojsku, jakiej się dopuszczono. P. Minister prostuje dwa wymienione wczoraj przez mowców wypadki, protestuje w sposób energiczny i stanowczy przeciw sposobowi, w jaki wczoraj naruszono cześć całego korpusu oficerskiego, oraz odpiera w ostry sposób ataki, skierowane przeciw korpusowi oficerskiemu.

Omawiając zażalenia co do wykształcenia rekrutów, P. Minister zaznaczył, że przez rozpowszechnianie odezw antimilitarnych i t. p. budzi się w rekrutach niechęć i nieufność do przyszłych przełożonych, co częstokroć jest głównym powodem niechęci do służby wojskowej i następstw, jakie z niej wynikają.

Zarząd wojskowy ciągle stara się o to, by pogodzić wymagania służby z interesami jednostek i złagodzić ciężar służby.

Zupełnie nieuzasadnione są obawy, jakoby jednostronne podwyższenie naszego kontyngentu rekrutów obrony krajowej nastręczało wątpliwości pod względem stosunku do Węgier. Obie obrony krajowe są instytucyami zupełnie od siebie niezawisłemi. Zarówno kontyngent rekrutów obrony krajowej, jakoteż budżet Ministerstwa obrony krajowej pozostają w tyle poza liczbą rekrutów honwedów i budżetem ministerstwa honwedów.

Myśl, jaką wczoraj poruszono, aby austryacka obrona krajowa, jeżeli to już ma nastąpić, użyta była także przeciw Węgrom, odpiera P. Minister tem bardziej, że wypadek taki uważa za zupełnie wykluczony. Obie obrony krajowe, jako należące do jednej siły zbrojnej, powołane są do równych zadań i obie w równej mierze będą postępowały w rozwoju.

P. Minister omawiał następnie szczegółowo kwestyę urlopów wojskowych, zwłaszcza sprawę udzielania ulg tym, którzy utrzymują rodziny. Podnosił też, że w r. 1905 około 40 prc. odnośnych próśb uwzględniono, a tylko niedostateczny kontyngent sprawił, że procent ten się zmniejszył. Jednakże w kwestyi udogodnień w przyszłości będą uwzględniane wszelkie życzenia, możliwe do spełnienia.

P. Minister zapowiedział akcyę, celem omówienia sposobu, w jaki możnaby zastąpić tych, którzy są stale urlopowani, co umożliwiłoby liberalne postępowanie przy rozstrząsaniu odnośnych podań.

Mowca wskazał nadal na zapowiedziane przez P. Prezydenta Ministrów ustępstwa i wyraził przekonanie, że przy porównaniu żądanych ofiar i przyznanych ustępstw nie wyniknie bierne *saldo* pod względem społeczno-gospodarczym.

Po P. Ministrze przemawiał p. Pospišil (czeski soc. dem.), poczem dyskusyę zamknięto.

Wiedeń, 13 maja. Komisya budżetowa przyjęła dziś także kredyt dodatkowy, odnoszący się do Ministerstwa robót publicznych.

Kraków, 13 maja. *(Tel. pryw.)*. Naczelnik tut. ekspozytury dyrekcyi budowy dróg wodnych radca Czerwiński wyjechał wczoraj do Bogumina, celem wzięcia udziału w ekspertyzie części kanału Bogumin-Kraków. Członkowie ekspertyzy przybędą dziś po południu do Krakowa i zwiedzą tu porzecze Wisły, na którem mają być przeprowadzone roboty kanalizacyjne.

Kraków, 13 maja. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj ukonstytuował się klub demokratyczno-mieszczański nowej Rady miejskiej. Wybrano komisyę parlamentarną, która ma wejść w porozumienie z klubem demokratycznym prezydyum miasta celem wspólnego traktowania wszystkich ważnych przedmiotów.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 13 maja. Prognoza na 14 maja. W Galicyi wschodniej: Pogodnie, mierne wiatry, potem zachmurzenie.

W Galicyi zachodniej: Zmiennie, zmniejszone opady, mierne wiatry, ciepło. Pogoda niestała.

Wiedeń, 13 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami dla okręgu wyższego sądu krajowego w Krakowie auskultantów: Jerzego Flataua i Stanisława Koniuszewskiego.

P. Minister sprawiedliwości zamianował naczelnikami kancelaryjnymi: oficyała kancelaryjnego, Józefa Marfiaka w Jaśle dla sądu obwodowego w Jaśle, a asystenta kancelaryjnego, Adama Katyńskiego w Krakowie, dla sądu obwodowego w Rzeszowie.

Wiedeń, 13 maja. Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie akcyonaryuszy galicyjskich akcyjnych Zakładów górniczych. Z czystego zysku, wynoszącego 336.000 koron, uchwalono wypłacić 5 prc. dywidendy i 1 prc. superdywidendy, a resztę 36.000 koron przeznaczyć na tantyemy, względnie przenieść na nowy rachunek.

Poznań, 13 maja. *(Tel. pryw.)*. W okręgu wejherowsko-kartusko-puckim centrowcy zerwali ugodę z niemieckiemi narodowemi stronnictwami blokowemi i postanowili głosować razem z Polakami.

Poznań, 13 maja. *(Tel. pryw.)*. *Dziennik Poznański* pisze, że najwymowniejszym dowodem, do jakiego stopnia zaciekłości antipolskiej doszli już nawet wolnomyślni, jest fakt, że na ostatniem zebraniu przedwyborczem stronnictwa wolnomyślnego w Gdańsku jednego z najwybitniejszych posłów wolnomyślnych, radcy Kerutha, nie postawiono na kandydata z tego tylko powodu, że podczas obrad nad projektem ustawy o wywłaszczeniu wygłosił mowę przeciw projektowi.

Lizbona, 13 maja. W Izbie panów prezydent ministrów w odpowiedzi na zapytanie przywódcy dysydentów-progresistów w sprawie wyniku śledztwa o zamachu z dnia 1 lutego, oświadczył, że nie może mówić o tem, co jest przedmiotem śledztwa sądowego, może jedynie zapewnić, że nie ciąży żadne podejrzenie na którejkolwiek osobie znanej lub nieznanej, że jedynie winnymi byli obaj zabici na miejscu sprawcy. Minister wskazuje na owacye, jakie zgotowano królowi i powiada, że głęboko przejęty jest szczerością przekonania, z jakiem król złożył przysięgę. Słowa króla dowodzą zamiaru jego utrzymania dawnej polityki w kraju i dawnych zwyczajów.

Ateny, 13 maja. *(Agencya Havasa)*. Nadkomisarz Krety, Zaimis, urzędowo podał do wiadomości, że odpowiednio do noty mocarstw ochronnych, wojska międzynarodowe będą stopniowo w ciągu roku, począwszy od lata 1908, wycofywane. Wiadomość ta wywarła silne wrażenie.

Kanea, 13 maja. Mocarstwa ochronne obwieściły w formie urzędowej, że ze względu na zaufanie, jakie mają do obecnego nadkomisarza Zaimisa i jego rządów, postanowiły stopniowo wycofać z Krety wojska międzynarodowe.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 13 maja. Duma obradowała nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Mowcy centrum i opozycyi oświadczyli, że u rządu centralnego i u rządów lokalnych widać brak jednolitej polityki.

Mowcy opozycyjni podnieśli, że stan wojenny działa demoralizująco na lokalne organy rządowe. Stan wojenny stał się w Rossyi systemem administracyjnym.

Imieniem Koła polskiego p. Dmowski krytykował działalność ministerstwa spraw wewnętrznych w Królestwie Polskiem. Ministerstwo widzi punkt ciężkości swej akcyi w zwalczaniu narodowości polskiej. Walka ta skończyła się zupełnem niepowodzeniem. Polska pozostanie Polską, a tylko powstrzymano ją przez to w rozwoju kulturalnym. Dobrobyt jej jest zachwiany, zbrodnie się wzmogły, nieufność do władz państwowych wzrosła, a nawet powstała nienawiść. Mowca wskazał na trudności rządzenia w Królestwie Polskiem w obec historycznego rozwoju narodowego Polaków i faktu, że nadgraniczne prowincye państw sąsiednich zamieszkuje ludność polska w zupełnie innych warunkach. Rząd ułatwia sobie to zadanie przez zaprowadzenie prawie nieprzerwanego stanu wojennego i russyfikacyę sądownictwa i szkolnictwa. Mimo to wszelkie usiłowania zruszczenia Polaków spełzną na niczem, a zwalczanie i prześladowanie Polaków wzmacnia tylko ich narodową pozycyę. (Oklaski na lewicy).

Na wywody p. Dmowskiego odpowiedział członek skrajnej prawicy p. Puryszkiewicz, który oświadczył, że rząd niestety nie jest dość silny, aby wystąpić przeciw dążeniom separatystycznym Polaków; do tego potrzebaby siły rządu niemieckiego, z którego należy brać sobie dobry przykład.

Petersburg, 13 maja. *(Pet. Ag. tel.)*. Rada państwa uchwaliła na posiedzeniu tajnem jednomyślnie bez dyskusyi przedłożenie o kontyngencie rekruta na r. 1908 w brzmieniu uchwalonem przez Dumę.

Petersburg, 13 maja. *(Tel. pryw.)*. Koło polskie w Radzie państwa wybrało prezesem p. Dobieckiego. Koło postanowiło głosować przeciw projektowi budowy kolei amurskiej.

Petersburg, 13 maja. *(Tel. pryw.)*. *Riecz* pisze, że w sferach najwyższych znać stanowczą sympatyę ku Niemcom na niekorzyść Anglii. W kołach dyplomatycznych komentują podróż Izwolskiego do Berlina, gdzie prawdopodobnie będzie on przewodniczył konferencyi macedońskiej. W rezultacie należy oczekiwać umocnienia stosunków przyjaznych między Berlinem a Petersburgiem, nad czem specyalnie pracuje Izwolski. Panuje zdanie, że układ angielsko-rossyjski ma na celu jedynie zabezpieczenie się przeciw Japonii. Możliwą jest nominacya Izwolskiego ambasadorem w Berlinie.

Petersburg, 13 maja. *(Tel. pryw.)*. Onegdaj wysłano ztąd na zesłanie na Sybir znaczną partyę więźniów politycznych i kryminalnych. Wśród pierwszych znajdują się 2 kobiety i 2 mężczyźni, skazani na dożywotnie ciężkie roboty za zamach na życie Stołypina.

Petersburg, 13 maja. Uzbrojeni jeźdźcy napadli na dwa oddziały pułku, przebywającego w pobliżu Tyflisu na ćwiczeniach. Jedno żołnierza zabito, kilku raniono. W pościg wysłano silny oddział wojska.

Symferopol, 13 maja. *(Pet. Ag.)*. Aresztanci tutejszego więzienia, przyszedłszy w posiadanie broni, gromadnie uciekli. W starciu naczelnik więzienia został zraniony, zaś jego pomocnik, dwaj dozorcy i lekarz więzienny zginęli. Liczba tych, którzy zdołali zbiedz, nie jest jeszcze stwierdzona.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorecej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 maja 1908

Hotel George'a.

PP. T. i Z. Bojanczykowie z Podola res., S. Bohdanowicz z Buczacza, W. Fibich z Ratczy.

Hotel pod Trzema Murzynami.

PP. Ks. A. Porębski z Dunajowa, S. Pawłusiewicz z Łęgu.

Hotel Francuski.

P. A. Thürman z Rawy ruskiej.

Hotel Europejski.

PP. Dr. S. Reich z Rzeszowa, F. Barberowski z Krakowa, M. Aslan z Rojatyna, W. Zagórski z Peretoków, B. Osuchowski z Wiśniowczyka, A. Winiarski z Rawy ruskiej.

Hotel Krakowski.

PP. A. Weissberg z Pilzna, ks. A. Lubieniecki z Nowoszyn.

Hotel Victoria.

P. H. Janisławska z Dubna.

Hotel Centralny.

P. S. Labecki z Wołynia.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 maja

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	—	574	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	100	—	105	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	562	—	568	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	30	100	—
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	30	95	—
„ kra. 4½ pr. „ los w 51 l.	100	10	100	80
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	70	95	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	60	95	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	10	95	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	70	95	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	20	96	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	—
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	112	—	122	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	50	253	50
100 marek niemieckich	117	40	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 maja 1908

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97 45	97 65
styczeń-lipiec	97 35	97 55
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·20	99·40
kwiecień-październik	99·20	99·40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·50	154·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	216 —	220·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	262·50	266·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	262·50	266 50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·50	290 50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·05	116·25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·45	97·65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96 80	97 80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·50	115·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	462 —	465·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·85	120·85
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·70	97·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·75	97 75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·
w złocie za 200 zł. 5 pr.	119·90	120 90
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·25	98·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·15	99 15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96·50	97 50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·75	97 75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96·75	97·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·25	115 25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·70	93·90
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	145·50	145·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	188 75	192·75
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	188 75	192 75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·50	95 50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·55	94·55
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96 75	97·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·45	101·45
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·75	96·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·—	95·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	106·—	112·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	187·—	188·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·85	96·65
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·—	283·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	268·50	274 50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·10	102 10
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110 —	111 —
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·65	100·65
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94 30	95·30
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·20	95·20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97 85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100 50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·30	99·30
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98 75	99 75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	110·80	111·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·75	96 75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·20	102·20
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·20	23·20
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	456 —	466 —
Clary 40 zł. m. k.	150·—	158 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	108·—	118 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	113·—	123·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62·50	68 50
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	196·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51 50	53 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27·50	29 50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	232·—	242·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	110·—	120·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	297·75	298·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3235 —	3340·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	631 25	632·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	743·75	744·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	583·—	586·—
Galic. banku hip. 200 zł.	569 —	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	99·—	103 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	435·75	436 75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1727·—	1736 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	537·—	538 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·50	246 50
Zivnosteńska banka 100 zł.	237·50	238 25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5299·—	5300·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	418·—	423·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	564·—	567·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	365·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1025·—	1026·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	714·—	722 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	555·—	565 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	659·—	660 —
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2642·—	2652 —
Schodnicy 500 kor.	471·—	481 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	407 —	408 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	281·—	282 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·25	240·50
Paryż za 100 franków	95·67½	95·87½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	251 50	—·—
Niemieckie banki	117·67½	117·87½
Włoskie banki	95·57½	95·72½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·45	95·55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·14
20-markówka	23·52	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·65	117·85
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·55	95·75
Rubla	2·51½	2·51½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2917/7 (4) (4210 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 czerwca 1908 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 licytacya realności połowy lwh. 158 ks. gr. gm. kat. Piaski wielkie, składającej się z gruntów, budynku mieszkalnego, stajni i stodoły.

Połowa nieruchomości powyższej oceniona jest na 759 kor. 10 hal.

Najniższa oferta wynosi kwotę 506 kor. 4 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, 1 maja 1908.

L. cz. E. 74/7 (18) (4140 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jędrzeja Żebrackiego zastąpionego przez dr. Sterkowicza, adwokata w Nowym Sączu odbędzie się dnia 24 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 105, w Nowym Sączu licytacya przymusowa połowy z 1/6 części dóbr tabularnych Zawada lwh. 160 objętych Maryi z Pawlikowskich Żebrackiej własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Część nieruchomości powyższej wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5857 kor. 28 hal., przynależności zaś na 222 kor.

Najniższa cena wynosi 4000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 57.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 26 kwietnia 1908.

L. cz. E. 123/8 (4) (4159 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jędrzefa Głogowskiego odbędzie się dnia 27 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 1 5 części realności lwh. 97 gm. kat. Sokołów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 40 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 15 kwietnia 1908.

L. cz. E. III. 3650/7 (10) (4168 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. II., odbędzie się licytacya realności pod lk. 607 A. 2/4 obj. lwh. 552/II. ks. gr. dla gm. m. Lwowa pod l. 8 ul. Kotlarskiej, tudzież 1 4 i 4/9 z 3/4 czyli razem 7/12 części realności pod lk. 766 2 4 obj. lwh. 701/II. tejże ks. przy ul. Słonecznej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione, a mianowicie realność pod lk. 607 A. 2/4 na 103.777 kor. 97 hal., a jej przynależności na 3049 kor. 40 hal.

zaś 1/4 i 4/9 z 3/4 czyli 7/12 części realności pod lk. 766 2/4 na 40601 kor. 28 hal., a jej przynależności na 607 kor. 02 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności pod lk. 607 A. 2/4 53.413 kor. 68 hal., zaś 7/12 części pod lkons. 766 2/4 na 20.604 kor. 15 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinaah urzędowych w sądzie niżej wymienionym w Oddziele III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1908.

L. cz. E. 2092/7 (5) (4193 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Laufera i Wasyla Kostyka w Bołszowcach odbędzie się dnia 2 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacya: a) całej realności lwh. 210 ks. gr. gm. kat. Hanowce; b) całej realności lwh. 14 ks. gr. gm. kat. Hanowce; c) połowy realności lwh. 326 ks. gr. gm. kat. Hanowce; d) 1/4 części realności lwh. 274 ks. gr. gm. kat. Hanowce; e) 16/108 części realności lwh. 31 ks. gr. gminy kat. Popławniki; f) 16/108 części realności lwh. 191 tejże samej księgi gruntowej wraz z przynależytościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na: ad a) 130 kor., ad b) 400 kor., ad c) 1300 kor., ad d) 250 kor., ad e) 462 kor. 40 hal., ad f) 183 kor. 84 hal., przynależności zaś ad c) na 18 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 86 kor. 66 hal., ad b) 266 kor. 66 hal., ad c) 878 kor. 66 hal., ad e) 308 kor. 26 hal., ad f) 122 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 18 kwietnia 1908.

L. cz. E. 3256/7 (10) (4242 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Weber & Comp. w Uster odbędzie się dnia 12 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya, a to:

a) 1/2 realności obj. lwh. 25 ks. gr. gm. Karłów ocenionej na 4591 kor. 15 hal., a składającej się z pblk. 48 obszaru 3 ary 60 m², na której stoi dom mieszkalny, stodoła, kosznica, studnia i młyn benzynowy pg. lk. 335 ogród obszaru 2 ary 30 m² pg. lk. 336 ogród obszaru 7 arów 91 m² pg. lk. 337/1 rola obszaru 46 arów 72 m² pg. lk. 587/2 (rola) obszaru 25 ar. 90 m².

Najniższa cena wynosi 3060 koron 76 hal.

b) 1/2 realności obj. lwh. 27 gm. Karłów ocenionej na 1017 kor. 37 hal., a składającej się z pg. lk. 1378 (rola) obszaru 30 ar. 21 m² pg. lk. 1379 (łąka) obszaru 1 ar 62 m² pg. lk. 2377 (rola) obszaru 11 ar. 98 m² pg. 2378 łąka obszaru 32 ary 66 m², pgr. lk. 2653 (rola) obszaru 36 ar. 51 m² pgr. lk. 2698 rola obszaru 12 ar. 34 m².

Najniższa cena wynosi 678 kor. 24 hal.

c) cała realność obj. lwh. 26 gm. Karłów ocenionej na 647 kor. 50 hal., a składającej się z pgr. lk. 337/2 obszaru 25 ar. 90 m².

Najniższa cena wynosi 431 kor. 66 hal.

d) cała realność obj. lwh. 1030 gm. Karłów ocenionej po potrąceniu intabulowanego w poz. 1, 2, k. C. dożywocia ocenionego na 300 kor., na 4276 kor. 7 hal., a składającej się z pg. lk. 374 (ogród), na której stoi dom mieszkalny, szopa pgr. lk. 376/1 (rola) obszaru 22 ar. 95 m² pg. lk. 376/2 łąka obszaru 15 ar. 3 m² pg. lk. 945 łąka obszaru 2 ar. 30 m² pg. 946 (rola) obszaru 28 ar. 81 m² pg. lk. 1135/1 (rola) obszaru 25 ar. 18 m² pg. lk. 1136/2 rola obszaru 6 ar. 29 m² pg. lk. 1147 29 (łąka) obszaru 2 ar. 34 m², pgr. lk. 1549 rola obszaru 26 ar. 29 m².

Najniższa oferta wynosi 2850 kor. 70 hal.

e) cała realność obj. lwh. 853 gm. Uście ocenionej na 441 kor. 92 hal., a składającej się z pg. lk. 919 (rola) obszaru 27 ar. 62 m².

Najniższa cena wynosi 294 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, 28 kwietnia 1908.

(4260 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 18 maja 1908 od 10 do 12 godz.: towary galanteryjne, koszykarskie, kapelusze, płyty kaflowe i towary korzenne.

Wtorek 19 maja 1908 od 10 do 12 godz.: towary optyczne, sukno, kapelusze, meble i urządzenia restauracyjne.

Środa 20 maja 1908 od 10 do 12 godz.: łańcuszek złoty, konfekcya męska, kapelusze różne i meble.

Czwartek 21 maja 1908 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian, obrazy olejne, zegarek złoty i kilkaset książek różnych.

Piątek 22 maja 1908 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Sobota 16 maja 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 11 maja 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 1/8 (1) (4176 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku R. Bornstein zarejestrowanej pod firmą R. Bornstein (Róża Bornstein jako właścicielka firmy, handel mebli) w Przemyślu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Łucyliana Kmicikiewicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dra Mozesa Lichtbachta, adw. w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 22 maja 1908 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 16 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do 20 czerwca 1908 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 25 czerwca 1908 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniony ch na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu Przemyśla mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 9 maja 1908.

Konkursa.

L. 7242/pr. (4218 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia jednej posady inspektora weterynaryjnego przy galicyjskiem Namiestnictwie w VIII. klasie rangi ze systemizowanymi poborami, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 czerwca 1908.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania, opatrzone w przepisane dowody, w powyższym terminie konkursowym i w zwykłej drodze służbowej do Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 maja 1908.

L. 807 (4135 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi w c. k. Uniwersytecie we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 30 czerwca 1908.

Do tej posady przywiązana jest płaca 800 kor., 30% dodatek aktywalny w kwocie 240 kor. rocznie, prawo do dwu pięcioletnich dodatków starszeństwa po 100 kor. rocznie i ubranie służbowe. W razie używania mieszkania w naturze straconą będzie połowa dodatku aktywalnego w kwocie 120 kor.

Ubiegający się o to miejsce prócz zwykłych czynności sług urzędowych, a mianowicie doręczania pism urzędowych i odbioru ich z poczty, obowiązany będzie do opalania i sprzątania ubikacyj do obsługi mu przydzielonych.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1) znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma;

2) uzdolnienie fizyczne do spełniania obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3) nieprzekroczony poza rok 40 wiek metryką urodzenia;

4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

Podania, zaopatrzone w powyższe dokumenty, należy wnieść w oznaczonym terminie do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

Jeżeli ubiegający się zostaje w służbie publicznej, to swe podania wnieść powinien za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej.

Wśród kandydatów równej kwalifikacyi pierwszeństwo będą mieli ci, którzy wykażą, że mają dobry i poprawny charakter pisma.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu lwowskiego.

We Lwowie, dnia 7 maja 1908.

L. 1291 (4255 1—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Tarnobrzegu ogłasza niniejszem konkurs na posadę inżyniera powiatowego.

Do posady tej przywiązane są następujące pobory:

a) stała płaca roczna 2400 kor.;
b) dodatek na mieszkanie 600 kor.;
c) roczny ryczałt na objazdy 1200 kor.;
d) ewentualny dodatek drożyźniany.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść najdalej do 1 lipca b. r. na ręce Wydziału powiatowego należycie udokumentowane podanie, do którego należy dołączyć:

1. metrykę chrztu na dowód nieprzekroczonego 40 roku życia;

2. świadectwo złożenia z dobrym postępem dwóch egzaminów państwowych z inżynieryi;

3. opis dotychczasowego zajęcia, wreszcie

4. dowód odbytej praktyki przy budowie dróg i mostów.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnobrzeg, dnia 8 maja 1809.

Prezes Horodyński.

Wyroki prasowe.

Zl. 105 (4061)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Mai 1908, Pr. XXXV. 115/8/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 9, Jahrgang 1, der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle“ vom 1 Mai 1908 enthaltenen Artikel, und zwar: I. „Es lebe der Maitag der Kämpfenden!“ durch die Stellen a. von „Und wieder“ bis „der 1 Mai“ (Seite 1, Spalte 2), b. von „Nein, nicht dies“ bis „baldigst folgen!“ (Seite 1, Spalte 3), c. von „So sind es“ bis „unterbrochenen Arbeit“ (Seite 2, Spalte 2); II. „Der 1 Mai als Tag der direkten Aktion“ durch die Stellen a. von „Aber nur“ bis „Kampfesbetätigung!“ (Seite 3, Spalte 3), b. von „Aus diesem“ bis „werden lassen!“ (Seite 4, Spalte 2 und 3); III. „Die Maifeier in Österreich“ durch die Stelle von „Wir aber“ bis „für Alle“ (Seite 6, Spalte 2); IV. „Was ist Anarchismus?“ durch die Stelle von „Nur wenn“ bis „glücklicheren Zukunft“; V. „Prinzipienerklärung der ‚Allgemeinen Gewerkschaftsförderation Österreichs‘“ (in der Beilage der obbezeichneten Druckschrift) durch die Stellen a. von „Die andere Tendenz“ bis „Klassenkampfbewegung zu sein“ (Seite 1, Spalte 2), b. von „sondern dies kann“ bis „vorschreitenden Gewerkschaften“ (Seite 3, Spalte 2, Seite 4, Spalte 1), c. von „Man bedenke“ bis „Art Knechtschaft“ (Seite 4, Spalte 1), d. vdn „Aber wir“ bis „produzierenden Volk!“ (Seite 4, Spalte 2), und zwar ad I. b., c, IV., V. a, c. das Vergeheu nach § 302 St. G., und ad I. a., b., c., II. a., b., III., IV., V. a., b., c., d. das Vergehen nach § 305 begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 Mai 1908.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Mai 1908, Pr. 114/8, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Matice Svobody“ vom 29 April 1908 wegen der Stellen von „protestujeme proti zravemu“ bis „a humanite“ des Artikels: „Prvni kveten“; „Posledni cislo naseho casopisu“ bis „pokroku a svobody“ des Artikels: „Posledni cislo“, von „Kradez veci jest“ bis „nasim pritelem“ des Artikels: „Nekolik poznamek k politicke vrazde v Halici“ nach § 300, 305, 491 und 493 St. G sowie Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 106 (4099)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Mai 1908, Pr. 115/8, die Weiterverbreitung des Plakates: „Chceme“ bis „nove zaklady“. Delnicka knihtiskarna v Praze. Nakladem vlastnim. wegen des Gesamtinhaltes nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Mai 1908, Pr. 116 8, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Pomocny Delnik“ vom 30 April 19 8 wegen der Stelle von „Firma Nekvasil“ bis „zabit des Artikels: „Pod cetnickou asistenci“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Mai 1908, Pr. 118/8, die Weiterverbreitung des Plakates: „Zadame lidovy stat Tiskem delnicke knihtiskarny. Nakladem vlastnim“. wegen des Gesamtinhaltes nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Mai 1908, Pr. 117/8, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Komuna“ vom 30 April 1908 wegen der Stellen von „V tom pripade“ bis „proti zamestnavatelum“, von „Otevrel tedy“ bis „protisyndikalista“, von „Tedy anarchismus je“ bis „opravdovi anarchiste“ des Artikels: „Anarchism a syndikalism“ nach § 122 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Mai 1908, Pr. 8/8, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Rumburger Nachrichten“ vom 30 April 1908 wegen der Stelle von „Wenn die unerhörten“ bis „stramme Wacht“ des Artikels: „Ein tschechischer Feuersteinschädel“ nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Mai 1908, Pr. 18/8, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Obrana Mladeze“, priloha socialni „Rovnosti“ vom 2 Mai 1908 wegen des Artikels: „Pozdrav z kasaren“ zur Gänze nach § 300 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Mai 1908, Pr. 23/8 die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Zemedelec“ vom 30 April 1908 wegen der Stelle von „Ta vnutila“ bis „mamonu“ und von „Tim“ bis „kapitalistickych“ des Artikels: „Pozdrav 1 maji“ nach § 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Mai 1908, Pr. 2/8, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Selske Noviny“ vom 1 Mai 1908 wegen des Artikels: „Svoboda vedy a nas trestni zakon“ in der Stelle von „Uvedeme zde priklad z vlastni zkusenosti“ bis „A dostal za to 6 mesicu“ nach § 122 a und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Mai 1908, Pr. 10/8, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Lubina“ vom 2 Mai 1908 wegen des Artikels: „Z Koprivnice“ nach § 303 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. I. 1/8 (7) (4125 2—3)

Za umysłowo chorego uznano Maurycego Guziaka w Nowym Targu.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Szymkiewicza w Nowym Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 6 marca 1908.

L. cz. L. VIII. 17/7 (4123 2—3)

Za umysłowo chorego uznano Jędrzeja Mrugałę w Nowym Targu.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Mrugałę w Nowym Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 11 grudnia 1907.

L. cz. L. VIII. 13/7 (4122 2—3)

Za marnotrawnego uznano Józefa Sieczkę w Bańskiej.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Borkowskiego w Bańskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 31 marca 1908.

L. cz. P. VIII. 16/7 (4121 2—3)

Za marnotrawną uznano Maryannę Kwakową w Nowym Targu.

Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Kwaka w Nowym Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 12 marca 1908.

L. cz. P. VIII. 83/3 (4120 2—3)

Za umysłowo chorego uznano Józefa Stasika w Murzasichlu.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Łukaszczyka w Murzasichlu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 10 marca 1908.

L. cz. A. VIII. 397/7 (10) (4119 2—3)

Za umysłowo niedołężnego uznano Andrzeja Fabiana Słowika w Zakopanem.

Kuratorem jego ustanowiono Jerzego Gyurtsaka w Zakopanem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 18 marca 1908.

L. cz. A. VIII. 319/7 (4124 1—3)

Za umysłowo chorego uznano Jana Szyposa w Białym Dunajcu.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Szyposa w Białym Dunajcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII..

Nowy Targ, dnia 15 marca 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 119 20/8 (4110 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Budzanowie zawiadamia, że w tus. depozycie znajdują się przeszło 30-letnie depozyta, do podjęcia których nie zgłosił się żaden właściciel.

Te depozyta są następujące:

1. W sprawie spadkowej po śp. Janie Kosińskim w Budzanowie dnia 22 marca 1875 zmarłym gotówka 27 kor. 12 hal.

2. W sprawie spadkowej po śp. Anieli z Trzcińskich 1 śl. Bandura 2 śl. Kosińskiej w Budzanowie dnia 7 kwietnia 1875 zmarłej gotówka 52 kor. 84 hal.

3. W sprawie spadkowej po śp. księdzu Dymitrze Głowackim w Łaskowcach dnia 14 czerwca 1877 zmarłym gotówka 39 koron 56 hal.

Wszystkich interesowanych wzywa się, aby w przeciągu roku, sześciu tygodni i 3 dni licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ zgłosili się w tutejszym sądzie i wykazali swoje pretensye, ponieważ po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu powyższa gotówka jako nie podjęta przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Budzanów, dnia 28 kwietnia 1908.

L. cz. C. XV. 320/8 (1) (4269)

Edykt.

Przeciw Berekowi Lebseltérowi i Liberowi Hirschowi Sarwerowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego cywilnego w Krakowie przez Kopla Grünwalda, właściciela realności w Krakowie, ul. Mikołajska 9 pozew o zapłatę kwoty 255 kor. 83 hal. i 179 kor. 8 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 maja 1908 godz. 10·30 sala IV.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Bereka Lebselta i Libera Hirscha Sarwera ustanawia się pana adw. dr. Artura Benisa w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie obu pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XV.

Kraków, dnia 26 kwietnia 1908.

L. cz. C. II. 392/8 (1) (4270)

Edykt.

Przeciw Bernardowi Deutscherowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Ignacego Pretzla w Krakowie pozew o 275 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na 18 maja 1908 o godz. 10 przed południem w sali II. w sądzie powiatowym przy ul. Grodzkiej l. 52 obok kościoła św. Piotra.

Celem strzeżenia praw Bernarda Deutschera ustanawia się pana adw. dr. Włodzimierza Lewickiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Bernarda Deutschera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kraków, dnia 5 maja 1908.

L. cz. C. II. 166/8 (1) (4301)

Edykt.

Przeciw Maryannie z Mandurów Cwikowej, której miejsce pobytu jest niewiadome wnieśli Mikołaj i Karolina Mandurowie pozew o zapłatę kwoty 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 14 maja 1908 o godz. 10 rano w biurze Nr. 3.

Kuratorem dla niewiadomej ustanowiono pana Wojciecha Nowaka, wójta z Moszczenicy, który zastępował ją będzie w rzeczonej sprawie aż do jej zgłoszenia się względnie ustanowienia pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stary Sącz, dnia 4 maja 1908.

L. 7362/pr. (4259)

OBWIESZCZENIE.

Z powodu równoczesnego rozpisania uzupełniającego wyboru posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego gmin wiejskich powiatu Chrzanowskiego na dzień 21 lipca b. r. ogłasza się niniejszem na podstawie § 22 ordynacyi wyborczej sejmowej wykaz właścicieli dóbr tabularnych, uprawnionych w myśl § 14 ordynacyi wyborczej sejmowej wedle brzmienia ustawy z 26 czerwca 1887 Nr. 46 Dz. u. kr. do wyboru posła w powyższym okręgu wyborczym.

Reklamacye przeciw temu wykazowi można wnosić do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu dni 14 licząc od dnia ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Wykaz

posiadaczy dóbr tabularnych uprawnionych do wyboru posła na Sejm krajowy w kuryi gmin wiejskich powiatu chrzanowskiego.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Bernardynów Konwent w Alwerni	Alwernia.
Noworyta Jan, Kasperczykowie Karolina i Jan	Mętków, folwark.
Reifer Rachela, dożywotniczka	Kwaczała, część III.
Stachura Józef, Rudzki Józef i Bernacikowie Ignacy i Anna	Ostropole.
Szpilowa Julianna	Kwaczała, część I.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 maja 1908.

(4245 1—3)

Ogłoszenie.

P. Dr. Salomon Singer został wpisany z dniem 24 kwietnia 1908 na listę adwokatów z siedzibą w Kołomyi, dalej wpisani zostali z dniem 8 maja 1908: pp. dr. Maryan Jurkiewicz, dr. Salomon Wittlin i dr. Selig Patrach, pierwszy z siedzibą w Kołomyi, drugi we Lwowie, trzeci w Przemyślanach, zaś dr. Jan Białogórski zgłosił zamiar przesiedlenia się z Przemyślan do Dubiecka.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 8 maja 1908.

L. cz. C. II. 98/8 (1) (4277)

Edykt.

Przeciw Józefowi Wszołkowi synowi Feliksa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Ksawerę Wszołek pozew o płacenie kosztów utrzymania.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 maja 1908 godz. 11 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Józefa Wszołka ustanawia się pana adw. dra Gawła w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 12 maja 1908.

L. cz. C. II. 32/8 (2) (4273)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Kłębek i Naści Kłębek ur. Antonów, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach pozew o zniesienie współwłasności ciał hipotecznych lwh. 85, 299, 712, 714, 715 i 716 gm. Wysocko.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19 maja 1908 godz. 8 przed południem w tut. sądzie, biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych, ustanawia się pana dr. Kiniowera, adwokata w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 5 maja 1908.

L. cz. C. II. 61/8 (1) (4295)

Edykt.

Przeciw Warwarze Toporowskiej zam. Samborskiej i Wikcie Bas recte Garaszczuk, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Józefa Sokołowskiego z Zalesia pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 186 gm. Kudryńce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 maja 1908.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych, ustanawia się pana Jakowa Biłyka, naczelnika gminy w Kudryńcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Warwarę Samborską i Wiktę Garaszczuk w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 28 kwietnia 1908.

L. cz. C. I. 263/8 (1) (4272)

Edykt.

Przeciw Maryi z Pańkiewiczów Bojko, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Mikołaja Bojko pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę na dzień 19 maja 1908 godz. 8 przed południem, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Maryi z Pankiewiczów Bojko ustanawia się pana adwokata dr. Charmana w Bołszowcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę z Pankiewiczów Bojko w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bołszowce, dnia 8 maja 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. 1/8 (2) (4179 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Banku komercyalnego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych 2 weksli:

a) Przemyśl, den 24 Jänner 1906, für kor. 140, am 1 Mai 1906 zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen hundert vierzig, den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Juda Schimmel in Przemyśl, Jacob Schimmel mp., angenommen Juda Schimmel mp., na odwrotnej stronie Jacob Schimmel mp.;

b) Przemyśl, den 1 Februar 1906. Für K. 700. Drei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Ordre eigene die Summe von Kronen siebenhundert, den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht, Herrn Juda Schimmel und Lea Schimmel in Przemyśl, Jacob Schimmel mp., angenommen Juda Schimmel mp., Lea Schimmel mp., na odwrotnej stronie Jacob Schimmel mp.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby w ciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ weksle te tut. sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za amortyzowane zostaną uznane.

C. k. sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, 17 stycznia 1908.

L. cz. Nc. VI. 241/8 (1) (4186 2—3)

Edykt.

Na wniosek Józefa Kurcza, profesora gimnazyalnego w Tarnopolu wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo przeszącemu zaginionej policy Towarzystwa imienia „Gizeli“ wzajemnego Zakładu ubezpieczeń na życie i posagi we Lwowie, wystawionej na dniu 30 listopada 1905 Nr. 294.577, którą proszący ubezpieczył kapitał w kwocie 2000 kor., a który to kapitał ma być płatny dnia 1 grudnia 1925 do rąk okaziciela.

Posiadacza tegoż dokumentu wzywa się, aby swe prawa do takowego w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni wykazał, gdyż po upływie tego terminu dokument ten jako nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 8 maja 1908.

L. cz. T. 10/8 (2) (4180 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Markusa Zuckera w Rzeszowie, cesyonaryusza firmy „Klagsbald & Honigwachs“ w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez tę firmę zagubionych 5 weksli:

1. weksla z daty Rzeszów, 17 maja 1907 na kwotę 1500 kor. opiewającego, przez firmę Klagsbald & Honigwachs na własne zlecenie wystawionego, a przez Rafaela Gutwirtha akceptowanego, płatnego w Przemyślu;

2. weksla z daty Rzeszów, 8 czerwca 1907, płatnego 8 grudnia 1907 na kwotę 690 kor. 25 hal. opiewającego, przez firmę Klagsbald & Honigwachs na własne zlecenie wystawionego, a przez Rafaela Gutwirtha akceptowanego, płatnego w Przemyślu;

3. weksla z daty Rzeszów, 15 sierpnia 1907, płatnego 15 lutego 1908, na 1500 kor. opiewającego, przez firmę Klagsbald & Honigwachs na własne zlecenie wystawionego, a przez Rafaela Gutwirtha akceptowanego, płatnego w Przemyślu;

4. weksla z daty Rzeszów, 20 sierpnia 1907 za 6 miesięcy od daty wystawienia płatnego, na 690 kor. 40 hal., opiewającego, przez firmę Klagsbald & Honigwachs na własne zlecenie wystawionego, a przez Rafaela Gutwirtha akceptowanego, płatnego w Przemyślu;

5. weksla z daty Przemyśl, 28 sierpnia 1907, 28 lutego 1908 płatnego, na 473 kor. 30 hal. opiewającego, przez firmę Klagsbald & Honigwachs na własne zlecenie wystawionego, a przez Rafaela Gutwirtha akceptowanego, płatnego w Przemyślu.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące zostaną uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 30 kwietnia 1908.

L. cz. T. IV. 3/8 (2) (4224 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Anna Martyniakówna matka Ignacego Martyniaka wydaliła się przed 35 laty z gminy swej przynależności Kozy i odtąd nie daje o sobie żadnego znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Ignacego Martyniaka w Białej postępowanie celem uznania za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu dr. Izydorowi Wachsmannowi adwokatowi w Wadowicach wiadomości o powyż wymienionej. Annę Martyniakównę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1909 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 21 marca 1908.

L. cz. T. 68/7 (2) (4137 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jadwigi Oczko w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 234.005, na imię Jadwigi Oczko wystawionej, której saldo z dnia 1 lipca 1907 wynosi 394 kor. 97 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 7 listopada 1907.

L. cz. T. 36/8 (2) (4101 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Kalmana Alteina i Bernarda Turteltauba wdraża się postępowanie celem amortyzacyi dwóch rzekomo przez wnioskodawców zagubionych weksli następującej treści:

1. „Brzeżany den 4 August 1905 pr. 164 Kr. 48 h. fünf Monate a dato zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Einhundertsechzig vier 48 h. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Baruch Hersch Rothstein in Brzeżany, Herman Grüner angenommen Baruch Hersch Rothstein zb. in Krakau;

2. weksla z daty Brzeżany bez oznaczenia czasu wystawienia na kwotę 128 kor. opiewającego, przez Barucha Herscha Rothsteina akceptowanego bez wypełnienia daty płatności z dopiskiem zb. in Krakau.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ogłoszenia tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 8 kwietnia 1908.

L. cz. Nc. VII. 521/8 (1) (4146 2—3)

Amortyzacya.

Na żądanie p. Józefa Gromnickiego, c. k. notaryusza w Brodach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo z końcem lutego 1908 zatraconego blankietu wekslowego bez daty wystawienia i bez daty płatności opiewającego na kwotę 4000 kor. akceptowanego przez Henryka Garwolińskiego, a wystawionego i żyrowanego przez Józefa Gromnickiego.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się, ażeby w ciągu jednego roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ ten blankiet wekslowy tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu ten blankiet wekslowy za umorzony i jako niebyły uznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brody, dnia 1 maja 1908.

L. cz. Nc. XVIII. 360/8 (2) (4188 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Tomasza Vagnera w Klatovy, Czechy, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków, dnia 21 czerwca 1904 L. 515.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.

Kraków, dnia 13 kwietnia 1908.

L. cz. T. 2/8 (2) (4222 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Serafiny Oponowicz nauczycielki w Monasterzyskach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej kasy zaliczkowej w Nowym Sączu Nr. 5006 na 1354 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za niestniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 4 kwietnia 1908.

L. cz. Nc. V. 199/7 (3) (4250)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Karola Mazurkiewicza z Lubaczowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo spalonej lub zaginionej policy asekuracyjnej Pierwszego Towarzystwa ubezpieczeń dla służby wojskowej we Wiedniu Nr. 59250 wydanej w marcu r. 1899 p. Karolowi Mazurkiewiczowi jako ubezpieczającemu swego w lutym 1891 urodzonego syna Leona Mazurkiewicza na kwotę 1000 kor. płatną w październiku r. 1912.

Posiadacza tej policy wzywa się zatem, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu dokument ten jako bezskuteczny uznany i duplikatem zastąpiony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Lubaczów, dnia 24 kwietnia 1908.

Spadki.

L. cz. A. VII. 572/6 (8) (4111 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, że w Kosowie 23 listopada 1906 zmarł Józef Dąbrowski, pozostawiając kodycyl. Sąd nie znając pobytu syna Augustyna Dąbrowskiego wzywa go, by w przeciągu roku jednego zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, inaczej bowiem spadek będzie przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem dr. Jakóbem Bykiem, dla niego ustanowionym.

Brody, dnia 7 lipca 1907.

L. cz. A. IX. 221/7 (13) (4109 2—3)

Edykt.

Podaje się do wiadomości, że Jan Sołtys zmarł dnia 5 marca 1907 w Seredyńcach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu syna jego Lukasza Sołtysa nie jest znane, przeto wzywa się go, by w przeciągu roku wniósł do tutejszego sądu oświadczenie się do spadku, gdyż inaczej zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem adwokatem dr. Blemerem z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IX.

Tarnopol, dnia 24 stycznia 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 152 Rg. C. 39 (2918)

Wpis do rejestru handlowego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Wpisano do rejestru oddział C.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo opału ropnego, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie — po niemiecku: Heizöl Gesellschaft, Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Lemberg.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i górniczych, a w szczególności: a) podejmowanie dostaw materyałów opałowych, kupno i sprzedaż surowca naftowego, przewóz takowego we własnych lub wynajętych wozach cysternowych, urządzenie instalacyi do opału ropnego potrzebnych; b) budowanie rezerwoarów ziemnych i żelaznych, połączeń rurociągowych, tłoczni dla własnego użytku lub dla użytku osób trzecich; c) zakupywanie terenów i udziałów w terenach naftowych, jakoteż tak zwanych brutto na kopalniach ropy celem eksploatacyi i zużytkowania względnie odsprzedaży; d) budowa i prowadzenie zakładów dla odbenzynowania względnie frakcyonowania surowca naftowego i sprzedaż pozostałych stąd produktów; e) wkońcu przedsiębranie wszelkich innych czynności, pozostających w związku z wydobywaniem, przeróbką, przewozem i zużyciem materyałów opałowych.

Kapitał zakładowy wynosi 800.000 kor., a uiszczone wpłaty wynoszą kwotę 400.000 koron.

Ogłoszenia wychodzące od spółki mają być podawane do publicznej wiadomości w jednem z peryodycznych pism lwowskich.

Zawiadowcy Spółki: 1) Gedeon Giedroyć, właściciel realności we Lwowie, ul. Lelewela 25 a), 2) Antoni Plutyński, przemysłowiec, we Lwowie, ul. Zimorowicza l. 9.

Prokura udzielona Kazimierzowi Neumannowi, inżynierowi górniczemu w Wolance zamieszkałemu.

Uprawnieni do zastępstwa: Wszelkie akta prawne, pisma i ogłoszenia wychodzące ze spółki, wiążą spółkę, gdy są podpisane firmą spółki i opatrzone podpisami dwóch zawiadowców, względnie jednego zawiadowcy i prokurzysty.

Stosunki prawne spółki: Spółka nowo zawiązana została dnia 2 lutego 1908 i opiera się na kontraktacie zdziałanym we formie aktu notaryalnego z daty: Lwów 2 lutego 1908.

Podpis firmy: W ten sposób uskuteczniony będzie, że pod odciskiem pieczęci, pod drukiem względnie pod napisem pełną nazwę firmy mieszczącym dwaj zawiadowcy Spółki względnie jeden zawiadowca i prokurzysta własnoręczne swe podpisy umieszczą. Spłacone w kwocie 400.000 kor. wpłaty złożone zostały do rąk zawiadowców i znajdują się w ich dowolnej dyspozycyi.

Wedle § 12 kontraktu Spółki ustanowioną jest Rada nadzorcza, składająca się z pięciu członków.

Dzień wpisu: 2 marca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 29 lutego 1908.

L. cz. Firm. 388 Rg. C. 42 (3449)

Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Do rejestru oddział C. wpisano:

Firma spółki: po polsku: „Parowa fabryka cukrów i czekolady „Postęp“ we Lwowie, spółka z ogran. odpow.“ — po niemiecku: „Canditen u. Chocoladen Dampffabrik „Postęp“ in Lemberg, Gesellschaft m. b. H.“

Siedziba Spółki: Lwów.

Dzień zawarcia kontraktu spółki: 29 lutego 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób i sprzedaż cukierków, pierników, czekolady i w ogóle wszelkich wyrobów, wchodzących w zakres cukiernictwa (cukierniczych), w szczególności zaś objęcie i dalsze prowadzenie fabryki cukierków, należącej dotychczas do firmy handlowej „Dr. Jan Rucker i Spółka komandytowa“.

Wysokość kapitału zakładowego: wynosi 281.000 kor., który w całości w gotówce został wpłacony.

Nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania dyrektorów czyli zawiadowców spółki: Józef Hoffman, dyrektor fabryki we Lwowie, ul. Marcina 4, Józef Karrach, kupiec we Lwowie, ul. Kościuszki 18, dr. Jan Rucker, przemysłowiec we Lwowie, Zamarstynowska l. 10.

Sposób składania oświadczeń woli i podpisywania spółki: Do zastępstwa Spółki na zewnątrz, do składania oświadczeń imieniem spółki, tudzież do podpisywania firmy uprawnieni są kumulatywnie dwaj dyrektorowie; podpisywanie firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy spółki przez kogokolwiek napisanem, wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętem dwaj dyrektorowie umieszczą swe podpisy.

Stosunki prawne spółki: spółka opiera się na kontrakcie spółki zawartym we formie aktu notaryalnego we Lwowie dnia 29 lutego 1908 l. rep. 12.688; kontrakt spółki zawiera ustanowienie rady nadzorczej.

Dzień wpisu: 30 marca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

We Lwowie, dnia 30 marca 1908.

L. cz. Firm. 362 stow. III. 197 (3316)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Nawarya.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Nawaryi“, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 1 grudnia 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi staranie o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez: a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu z funduszów, które spółka na ten cel przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swoich członków gromadzi; b) przyjmowanie wkładek oszczędności i oprocentowanie tychże; c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd: składa się z przełożonego, jego zastępcy i z 3 członków, wybieranych przez walne zebranie z pośród członków spółki na 4 lata; na zebraniu 5 marca 1908 zostali wybrani:

1. ks. Gabryel Trzebicki, proboszcz, przełożonym zarządu;

2. Stanisław Szczok, wł. realności, zastępcą przełożonego;

3. Konstanty Barabasz, wł. realności;

4. Karol Najwer, wł. realności;

5. Jan Drąg, wł. realności, wszyscy w Nawaryi, członkami zarządu.

Podpis firmy: uskuteczniają się w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią firmy, kładzie podpis przełożony zarządu lub jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia spółki: dokonywać się będą przez umieszczenie na tablicy przed lokalem spółki.

Udział członka wynosi: 10 kor. i wpłacony być może albo zaraz, albo ratami po 1 kor.

Odpowiedzialność członków: nieograniczona.

Data uskutecznionego wpisu: 24 marca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 24 marca 1908.

L. cz. Firm. 65 Stow. II. 1144 (3210)

Obwieszczenie.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Tarnów.

Brzmienie firmy: Żydowski dom ludowy w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 9 marca 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: popieranie zarobku członków przez wybudowanie i utrzymywanie żydowskiego domu ludowego w Tarnowie, zarządzanie tym domem, wypuszczanie w czasowy najem na przedstawienia, zabawy i tym podobne cele.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Dr. Herman Mütz, adwokat krajowy w Tarnowie, dr. Abraham Salz, adwokat krajowy w Tarnowie, Joachim Maschler, bankier w Tarnowie, Schaja Silberpfennig, prywatny w Tarnowie, Bernard Kelan, kupiec w Tarnowie, Wilhelm Rubin, kupiec w Tarnowie, Mojżesz Stern, kupiec w Tarnowie.

Podpis firmy (F. Z.): Pod brzmieniem firmy podpisują się członkowie dyrekcyi lub ich zastępcy, zaś do ważności zobowiązań w obec trzecich osób potrzeba podpisu najmniej dwóch członków dyrekcyi lub ich zastępców.

Ogłoszenia nastąpią w jednem z pism krajowych lub publicznymi afiszami.

Udział członków: 50 kor.

Data wpisu: 14 marca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 14 marca 1908.

L. cz. Firm. 424/8 Stow. II. 79 (3452)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Galicyjskie Towarzystwo magazynowe dla produktów naftowych we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Ze składu dyrekcyi wystąpił: Erazm Fibich.

W jego miejsce powołany do dyrekcyi: Kazimierz Gąsiorowski, przemysłowiec we Lwowie.

Data wpisu: 4 kwietnia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 48/8 Stow. II. 54 (3243)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpis do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sułkowice.

Brzmienie firmy: „Spółka kowalska w Sułkowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Data statutu: Sułkowice dnia 8 lutego 1908 roku.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie zarobku i gospodarstwa członków przez zakupywanie na wspólny rachunek i wynajmywanie członkom maszyn i narzędzi, przyjmowanie i rozdział pomiędzy członków zamówień na wyroby kowalskie, wytwarzanie przez członków w wspólnych warsztatach lub w domu na wspólny rachunek wyrobów kowalskich i wykonywanie zamówień w zakres kowalstwa wchodzących, zakupno i sprzedaż na wspólny rachunek wyrobów przez członków Spółki wykonywanych; przez utrzymywanie sklepiku artykułów spożywczych, w którym wyłącznie tylko członkowie Spółki mogliby nabywać artykuły te po cenie jak najniższej.

Czas trwania Spółki jest nieograniczony.

Dyrakcya: Franciszek Smereczyński, Hieronim Malina i Władysław Bednarowicz dyrektorowie, zaś ks. Aleksander Kudłacik, Jan Bochenek i Franciszek Świerczyński, zastępcy dyrektorów.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisuje się dwóch członków dyrekcyi własnoręcznie.

Ogłoszenia następują w dziennikach „Czas" i „Nowa Reforma" wychodzących w Krakowie, tudzież plakatami w Sułkowicach.

Udziały członków: Udział każdego członka wynosi najmniej 20 (dwadzieście) kor.

Odpowiedzialność ograniczona do dwukrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 31 marca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 23 marca 1908.

L. cz. Firm. 188 Stow. II. 241/2 (3211)
Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Skałacie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Skałat 12 stycznia 1908.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielanie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych.

Dyrekcya składa się z 3 członków, a to: 1) Jana Hoffmana inspektora szkolnego w Skałacie, jako naczelnego dyrektora; 2) Stefana Müllera, c. k. komisarza skarbu w Skałacie, jako kontrolora; 3) Edwarda Podlewskiego, urzędnika drogowego Wydziału krajowego w Skałacie, jako kasyera. Zastępcą członka dyrekcyi jest Emil Herwy, właściciel realności w Skałacie.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi lub jednego członka dyrekcyi i jednego zastępcy, tak samo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia, którą w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy dwaj dyrektorowie lub jeden członekdyrekcyi i jeden zastępca.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie do wysokości pięciokrotnej ponad udział deklarowany.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskutecznione będą w dzienniku, który będzie przez Radę nadzorczą wybranym i podanym do wiadomości członków.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 14 marca 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów). Szczucina.
2·50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Iekan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·33	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Iekan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze":

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze":

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy). Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „**TYGODNIK ILLUSTROWANY**“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**,

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻÓŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS **nadal pomieszczać będzie** Kroniki Tygodniowe **poruszające najżywsze zagadnienia doby.**

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Illustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik illustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Wymarłe miasto
Propaganda
Trybun uliczny
Wiec dzieci
Walki bratobójcze
Szpieg
Brauningi
Bomba
Odwiedziny więźniów
Po 45 latach

„**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Illustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIENKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:
81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

we Lwowie:	Kwartalnie kor. 6·80	w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową	Kwartalnie kor. 7·20	
	Półrocznie „ 13·60		Półrocznie „ 14·40	
	Rocznie „ 27·20		Rocznie „ 28·80	

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »**Tygodnika**« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9.
(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

2.229 najpiękniejszej dębiny

już numerowanej od 40 do 70 centymetrów średnicy jest w dobrach „Narodnego Domu", Biłka w powiecie przemyślańskim położonych, z wolnej ręki do sprzedania.

Pięć kilometrów od rządowej drogi, która prowadzi z Brzeżan i z Rohatyna do Lwowa i do stacyj kolejowych.

Nowa kolej żelazna Lwów-Podhajce, której budowa w jesieni b. r. zostanie zupełnie wykończoną, oddalona od lasu 4 kilometry.

Oferty przyjmuje Rada zawiadowcza „Narodnego Domu" we Lwowie, przy ulicy Teatralnej l. 22 II. piętro.

Czytelnia kobiet żydowskich w Gorlicach została z dniem 1 stycznia b. r. rozwiązana o czem podaje się do wiadomości ogólnej.

Była przewodnicząca:
Erna Piepesowa.

L. 5459.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 lit. c. statutów p. Kazimierzowi Steinowi kapitał pożyczkowy w sumie 30.416 kor. 34 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 35.000 kor. z pierwotnej 19.000 złr. a. w. na hipotece dóbr Hoszów i Hoszowczyk w powiecie Liskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 30 czerwca 1908 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Kazimierza Steina, jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 2 maja 1908.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków

Polskiego Towarzystwa gimnastycznego „SOKÓŁ"

w Złoczowie

odbędzie się dnia 17 maja 1908 o godzinie 5-tej, a w razie braku kompletu tego samego dnia o godz. 6-tej po południu w sali gimnastycznej.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności Wydziału za rok 1907.
3. Sprawozdanie kasowe komisyi rewizyjnej za rok 1907 i wniosek na udzielenie absolutoryum.
4. Sprawozdanie komisyi rekolaudacyjnej.
5. Wniosek Wydziału na zmianę statutu Towarzystwa i uchwalenie regulaminu dla obrad Walnego Zgromadzenia.
6. Wybór 4 członków Wydziału.
7. Wybór 2 członków i 2 zastępców do komisyi rewizyjnej.
8. Wybór 6 członków i 3 zastępców Sądu honorowego.
9. Wybór 2 delegatów na Zjazd do Związku.
10. Wnioski członków.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Tarnobrzegu.

Rachunek bilansu.

L. p.	Stan czynny	Waluta koronowa
1.	Gotówka z dniem 31 grudnia 1907	32.514·88
2.	Pożyczki hipoteczne	1,174.434·20
3.	Eskont weksli	178.183·—
4.	Koszta prawne	19·18
5.	„ założenia Kasy	1.095·45
6.	Inwentarz	804·66
7.	Lokacya fund. rezerw. na rachunku bieżącym	2.275·67
8.	Lokacya fund. emeryt. na rachunku bieżącym	686·12
9.	Walory funduszu rezerwowego	32.198·—
10.	Lokacya kaucyi pożyczek hipotecznych	1.700·—
11.	Domowe kasy oszczędności	637·50
12.	Odsetki zaległe	2.574·07
13.	Zapas druków	308·43
14.	Police asekuracyjne	41·82
		1,427.472·98

L. p.	Stan bierny	Waluta koronowa
1.	Wkładki oszczędności	1,358.665·58
2.	Rachunek bieżący funduszu rezerwowego	2.275·67
3.	Rachunek bieżący funduszu emerytalnego	686·12
4.	Fundusz rezerwowy	34.473·67
5.	„ emerytalny	686·12
6.	Zaliczka Rady powiatowej	1.952·66
7.	Kaucye z pożyczek hipotecznych	2.474·23
8.	Rachunek odrębny	289·57
9.	Procenta pobrane na rok 1908:	
	Od pożyczek hipotecznych	11.345·59
	Od eskontu weksli	1.818·84
10.	Zysk	12.804·93
		1,427.472·98

Dyrekcya:

Zbigniew Horodyński, m. p.

Rachmiel Kanarek, m. p. **Władysław Moczydłowski,** m. p. **Tadeusz Dul,** m. p.

Włodzimierz Hendrich, m. p.
komisarz rządowy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.